Cena 15 gr. — Należytość pocztową opłacono ryczałtem — Dziś 22 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Floriańska 8 I p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . — 4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 350 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, poniedziałek 12 lutego 1934 r. Nr. 41 AB

O czem mówiono wczoraj w Sejmie

O właściwy stosunek administracji do społeczeństwa

WARSZAWA 10. 2. (tel. wł. G) Dziś rano w Sejmie zakończono dyskusję nad budżetem Ministerstwa przemysłu i handlu przy słabem zainteresowaniu i niewielkiej ilości posłów.

Sala zapełniła się i ożywiła, gdy rozpoczęto dyskusję nad budżetem **Ministerstwa spraw wewn.** Po referencie pierwszy zabrał głos pos. **Bielecki** z Klubu Narodowego.

Położenie międzynarodowe Polski — mówił — nie daje w tej chwili powodu do alarmów,

tem większa zatem uwaga winna być zwrócona na wewnętrzne położenie kraju.

Przedstawia się ono nader ciężko. Setki tysięcy bezrobotnych głodują, niektóre miasta i okolice, zwłaszcza przemysłowe, wyglądają jak cmentarzyska.

Nędza na wsi przybiera rozmiary niebywałe, ale żeby ją zobaczyć — trzeba iść na wieś, a nie siedzieć przy zielonych biurkach. Inteligencja bez posad szamoce się i niema nadziei uzyskania zarobków. Nawet zapisywanie się do organizacyj prorządowych nie pomaga, gdyż posad będzie coraz mniej. Na tle ogólnej nędzy rośnie powszechne niezadowolenie, atmosfera jest podniecona.

W tych warunkach stosunek administracji do społeczeństwa nacechowany winien być umiarem i spokojem. Tymczasem administracja niepotrzebnie dokucza i drażni obywateli dusi organizacje narodowe, nasyła konfidentów, więzi i aresztuje, napędza batem do obozu rządzącego. Pogłębia to tylko rozdział między administracją i społeczeństwem, zraża szerokie masy do Państwa Administracja traktuje zgóry chłopa rzemieślnika robotnika i inteligenta. W wyborach samorządowych była cała epidemja nadużyć,

Tutki (Zwijki) 369

Florvitan

z czysto roślinnej bibułki

Przemęczona policja

Administracja tak się już przyzwyczaiła do łamania przepisów, że nie może się od tego powstrzymać. Ustawa o zgromadzeniach jest ciągle niepotrzebnie łamana. Policja czepia się nawet niewinnego Bractwa różańcowego, zajmuje się odbieraniem mieczyków Chrobrego, jakby nie było w tej chwili większych zmartwień. Sądy uznają to zresztą za bezprawie i wydają wyroki uniewinniające. Aresztuje się bez żadnych powodów, bije, a potem po pewnym czasie wypuszcza aresztowanych, bez żadnych wyjaśnień.

Nie dziw, że policja jest przemęczona, bo używa się jej do tego, do czego nie jest przeznaczona. A tymczasem stan bezpieczeństwa staje się coraz gorszy.

Stosunek do Żydów

Stosunek władz do Żydów jest inny, niż do Polaków. Żydów faworyzuje się. Jestem zwolennikiem budowy państwa w stylu narodowym, ale gdybym nawet podzielał koncepcję liberalną, to dbałbym o większą równowagę w traktowaniu Polaków i Żydów. Tymczasem polskie organizacje nacjonalistyczne, jak OWP, zamyka się. a żydowskie maszerują uzbrojone bez żadnych przeszkód. Wywołuje to wrzenie wśród ludności, stąd zajścia antyżydowskie w Grajewie, Żywieckiem, Łodzi, Częstochowie Warszawie itd. Nie są to sztuczne podżegania, ale samorzutne odruchy ludności polskiej. Trzeba usunąć źródło tych zajść, tj. nadmiar Żydów i ciągły ich napływ z całego świata. Kto nie rozumie dziejowej doniosłości walki z Żydami, lub sprowadza ją do ruchów sztucznych, ten jest godzien pożałowania.

Część Żydów musi Polskę opuścić, a reszta musi być ujęta w karby i zeskromnieć, bo w cieniu rządów sanacyjnych nabrali oni tupetu. Jeżeli administracja nie ukróci rozzuchwalenia Żydów, Polacy będą musieli uciec się do przywołania ich do porządku.

Atmosfera „zamachów" i „spisków"

W działaniu Ministerstwa uderza wreszcie denerwująca metoda węszenia zamachów i spisków. Z takiej bójki ulicznej w Częstochowie zrobiono wielki spisek, aresztowano i trzymano zgórą 30 narodowców, sprowadzono do więzienia częstochowskiego 2 narodowców z Tarnopola i tam ich więziono.

W Rawie Mazowieckiej aresztowano bez powodu 3 narodowców, przewieziono do Piotrkowa i trzymano tam kilka tygodni dlatego, że żyd Weinstein wskazał ich policji. Zamiast chleba i pracy dostają robotnicy baty, jak to było w fabryce „Częstochowianka".

Rosną nowe siły

I nędzę byłoby łatwiej przenieść, gdyby w Polsce panowała inna atmosfera moralna. Stosunki stają się wprost nie do zniesienia. W Sejmie, gdzie macie panowie większość, odnosicie łatwo zwycięstwa ale w kraju rosną nowe siły, których panowie nie rozumiecie i to jest waszą tragedją.

W całym świecie, a ostatnio we Francji dochodzą do głosu pierwiastki moralne. Idą dziś czasy, które będą wymagał wielkiej bezinteresowności, uczciwości, mocnych głów i wielkich idei, a panowie dajecie niepoważne kawały, różne sztuczki i terror, który coraz mniej działa, bo ludność się z nim oswaja.

Dlatego wasz obóz nie ma jutra, a nasz zasilany przypływem nowych zwolenników z pośród wszystkich warstw narodu, głównie chłopów i robotników, jest tym, który zwycięży.

Mówcy innych Klubów

W dalszym ciągu dyskusji przemawiało 2 przedstawicieli stronnictw centrowych, a mianowicie pos. **Bogusławski** ze Stronnictwa Ludowego i pos. **Pułjan** z Ch. D Obaj omawiali nadużycia w wyborach samorządowych. Pos. Pułjan omawiał też sprawę zgromadzeń, stwierdzając, że nawet w okresie okupacji w czasie wojny można było odbywać masowe zebrania, które rzadko były rozwiązywane. W Polsce i to podczas pokoju, jest o wiele gorzej.

Przedstawiciel ukraińców pos. Kuzyk (Klub Ukraiński) i Rusin, pos. Pawny, omawiali nastroje ludności ruskiej.

Min. Pieracki na trybunie

Po przemówieniach kilku przedstawicieli mniejszych klubów zabrał głos min. Pieracki.

Nie usiłował też p. Pieracki nawet odpierać zarzutów opozycji. Zapuścił się w szerokie teoretyczne rozważania na temat psychiki powojennej, udowadniając potrzebę silnego rządu.

Góry lodowe, śniegi i mrozy

NOWY JORK, 10. 2. (PAT). Dziś przybił do portu statek „Berengaria" ze znacznym ładunkiem złota europejskiego. Statek czekać musiał parę godzin, zanim łamacze lodów i holowniki utorowały drogę na rzece Hudson, na której grubość lodu jest bardzo znaczna. Na wysokości stanu Massachussets pojawiły się liczne góry lodowe.

NOWY JORK, 10. 2. (PAT). Na całem wybrzeżu Atlantyku panują silne mrozy, dochodzące do minus 26 st. Wskutek mrozów poniosło śmierć 22 osoby.

ALGIER, 10. 2. (PAT). Nastąpił tu nagły nawrót zimna. Na całem wybrzeżu padają gwałtowne deszcze i grad. W Małym Atlasie spadły wielkie śniegi. Wszystkie roboty rolne są poważnie opóźnione. Komunikacja w wielu punktach przerwana.

Podkładał pod drzwi domów petardy

BUDAPESZT, 10. 2. (PAT). Policja aresztowała 22-letniego robotnika Józefa Schiessa, który przyznał się, że fabrykował i podkładał petardy znalezione ostatnio pod drzwiami szeregu domów. W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono wiele materjałów wybuchowych do fabrykacji petard. Jak ustalono, Schiess jest członkiem partji komunistycznej.

Sędzia Rapaport przewodniczy

w sprawie o zajścia antyżydowskie

WARSZAWA, 10. 2. (Tel. wł. G.). Rozprawę w Sądzie Najwyższym o rozstrzygnięcie zasadniczych kwestji prawnych w głośnej sprawie o zajścia żywieckie wyznaczono na dzień 17 bm. Kompletowi przewodniczy sędzia prof. Rapaport.

PARYŻ. Bankier Sacazan, przeciwko któremu prowadzone było śledztwo, pozostający dotychczas na wolności wyjechał z Marsylji do Beyrutu jeszcze dnia 29. 12. 1933. Policja dowiedziała się o tem dopiero przed kilku dniami.

PARYŻ. Obraduje tu 6-ty Zjazd Związku Stowarzyszeń Studentów Polskich we Francji.

TO, O CZEM SIĘ NIE MÓWI...

Coś się zmienia w stanowisku obozu rządzącego w twierdzeniach o prawidłowości uchwały BB w Sejmie dnia 26 stycznia br. o zmianie konstytucji.

Nazajutrz po uchwale był jeden tylko głos we wszystkich pismach BB w całym kraju, że wszystko odbyło się najzupełniej prawidłowo, co np. główne pismo tego obozu tak wyraziło (Gazeta Polska nr. 27 i 28):

— Głosowanie odbyło się w największej zgodzie z regulaminem... Formalnie jest wszystko w porządku... A nie jest to rzecz błaha. Stąd bowiem tylko, od strony formy, możnaby atakować nie treść aktu konstytucyjnego, lecz jego legalność...

Tak mówiono w pierwszych chwilach po uchwale. Wówczas, gdy zachwycano się zręcznością p. Cara i gdy wielu posłów z BB, wierząc zapewnieniom, rzeczywiście przypuszczało, że znakomicie i najdokładniej wszystko on obmyślił i przeprowadził. W przekonaniu zaś, że... wszystko jest w porządku dodawano, że ta prawidłowość to... nie jest rzecz błaha, jak słusznie mówiło główne pismo obozu rządzącego.

Lecz po posiedzeniu Sejmu z 26-go stycznia r. b. z ową uchwałą przyszło posiedzenie Sejmu z 5-go lutego r. b., na którem w zarzucie przeciw protokułowi, we wniosku nagłym, oraz w uzasadnieniu wniosku o wyrażenie nieufności marszałkowi Sejmu przedstawiona została z najdobitniejszą dokładnością całkowita nieprawidłowość uchwały.

I oto po tem posiedzeniu i po tych udowodnieniach czarno na białem tosamo pismo obozu rządzącego skręca na pięcie (Gazeta Polska nr. 39):

— O co chodzi? Oczywiście o uchwałę konstytucyjną z dnia 26-go stycznia. Opozycja zgromadziła we wniosku wszystkie argumenty formalne, aby wykazać, że uchwała ta jest nieważna...

I tu dopiero długi wywód w duchu... lekceważenia tej prawidłowości formalnej, która poprzednio wydawała się... rzeczą niebłahą.

Zmiana jest zatem jaskrawa. Już się nie chełpią prawidłowością. Już tylko nie przywiązują do niej wagi. A takie zmiany nie dokonywują się bez powodu.

Poprzednio, po posiedzeniu 26-go stycznia 1934 r. roiło się w pismach obozu rządzącego od objaśnień, w jaki to sposób wszystko odbyło się prawidłowo. Jeden mówił, że p. Car zgłosił swój wniosek o zmianę konstytucji tylko jako poprawkę do dawnego wniosku BB, więc zapowiedź na 15 dni naprzód nie była potrzebna, drugi wykazywał, że to był właśnie wniosek osobny, dopuszczony w skróconem postępowaniu do załatwienia. Uderzające było tylko to, że jakoś nie mogli się pogodzić na jeden sposób prawidłowości, chociaż wiadomo, że mógłby być tylko jeden.

Co więcej, tak się czuli pewnie w swych twierdzeniach, iż wszystko odbyło się jak należy, że jeszcze opiekowali się łaskawie nawet i mojem wystąpieniem na posiedzeniu 26-go stycznia 1934, doradzając mi życzliwie, co i jak powinienem był zrobić, aby przeszkodzić uchwale. Jakiś domorosły znawca regulaminu w „Czasie" krakowskim (nr. 27) pouczał mnie, że zamiast zażądać głosu w sprawie formalnej, dla wskazania niezgodności z konstytucją i regulaminem, powinienem był zażądać głosu w sprawie samego wniosku i mówić dwie godziny, ale ten znawca nie wie, że nad wnioskiem poselskim, a nie rządowym, niema w pierwszem czytaniu wogóle rozprawy (art. 15), a w drugiem i trzeciem można być niedopuszczonym przez t. zw. przerwanie dyskusji (art. 23), dwie godziny zaś przemawiania wogóle nie istnieją (art. 42), czyli przemówienie w sprawie formalnej jedynie dawało pewność dostania się do głosu. Ktoś inny w „Słowie" wileńskiem (nr. 26) dziwi się, dlaczego nie zażądałem stwierdzenia liczby obecnych, tak jakby mojem właśnie zadaniem było przypominanie tam tego, o czem sami zapomnieli w swem nieprawnem postępowaniu. Jednem słowem, wówczas, zaraz po uchwale z 26-go stycznia r. b., nie szczędzili wymowy o tem, jak to było.

Teraz zaś, na posiedzeniu 5-go lutego r. b., wykazano im najdokładniej, że całe postępowanie od początku do końca było nieprawne, gdyż 1) wniosek nie był zapowiedziany na 15 dni naprzód, jak nakazuje art. 125 konstytucji, 2) nie stwierdzono ilości obecnych w myśl art. 125-go konstytucji, 3) nie obliczono głosów za i przeciw w myśl art. 125-go konstytucji i 53-go regulaminu, czyli... nie można było wogóle więcej nieprawidłowości popełnić w tej sprawie niż popełniono.

A na to wszystko nie pada ze strony obozu rządzącego ani słowo odpowiedzi. Dlaczego? Bo jej niema. Wobec tego zaś prawidłowość uchwały z 26-go stycznia 1934 stała się dla nich... tem, o czem się nie mówi.

STANISŁAW STROŃSKI

Rewolucja narodowa w Paryżu

(Korespondencja własna „Kurjera")

Paryż, w lutym.

Jeszcze dzisiaj, 7 lutego, tłumy zgromadzone na Placu Zgody i na wielkich bulwarach demonstrowały przeciw gwardji ruchomej, której Paryż długo nie przebaczy jej wczorajszych strzałów koło mostu Zgody, jeszcze dzisiaj kioski z gazetami płonęły klasycznym płomieniem wieczorów rewolucyjnych, jednak właściwa rewolucja skończyła się już wczoraj około północy. Skończyła się pełnem zwycięstwem obozu narodowego. Gabinet Daladiera, mimo uzyskanej wczoraj w Izbie trzykrotnie większości w głosowaniach nad deklaracją rządową, podał się do dymisji. Drugi i ostateczny atak masonerji, usiłującej za wszelką cenę utrzymać rządy lewicowe oparte o socjalistów, został odparty. Ani Chautemps ani Daladier nie mogli rządzić wbrew woli narodowego Paryża, za którym ruszały się wszystkie wielkie miasta Francji. Obóz narodowy w stolicy odzyskał prężność, dynamikę i inicjatywę, jaką dysponował w czasach Boulangera i Devoulede'a. Lewicowa większość Izby wywiesiła dziś białą chorągiew.

Wydarzenia z 6 lutego nie miały rozmiarów rewolucji lutowej lub lipcowej, mimo to nazywać je należy rewolucją ze względu na ich doniosłość polityczną. Wzięły w niej udział wszystkie organizacje patrjotyczne: republikańska Młodzież Patrjotyczna, rojalistyczna „Action Francaise", dawni kombatanci, pół-faszystowska „Solidarność Francuska", a przedewszystkiem tłumy niezorganizowanej ludności. Paryż ma oddawna większość narodową w radzie miejskiej, gdyż jako miasto, leżące na drodze inwazji niemieckich odznaczał się zawsze duchem frontowym i czuł się niemal miastem granicznym, podobnie jak np. nasz polski Lwów. Ale od kilku lat energja narodowa Paryża znajdowała się w uśpieniu, po śmierci bowiem Muna i Barresa brakowało mu człowieka, któryby podniecał i organizował jego czujność patrjotyczną. Wczorajsze rozruchy pozbawione organizacji i wodza, były wybuchem wprost żywiołowym i były eksplozją wstrętu moralnego wobec korupcji rządzącej koterji radykalno-masońskiej, były rewoltą oburzenia wobec słabej reakcji rządów na niebezpieczeństwa zewnętrzne, były rozpaczliwym wysiłkiem zerwania z polityką małości, niedzarności i apatji. Odrodzenie ducha narodowego we Francji nie przyjęło form faszystycznych ani rojalistycznych. Francja jest bowiem przywiązana do tradycji wolnościowej i demokratycznej, którą sama stworzyła i którą w ciągu XIX wieku orężem lub siłą wpływu duchowego narzuciła ludom Europy. Niemniej odrodzenie to już stało się faktem.

— — — — — — — —

Cudzoziemiec przyglądający się scenom wczorajszym i dzisiejszym mógł być uderzony pewnemi aktami wandalizmu. Palono autobusy i kioski, niszczono ogrodzenia drzew, zrywano bezpotrzebnie lampy. Uwzględnijmy jednak nerwowość tłumu i stwierdźmy ponadto fakt, że do ruchu, w którym wczoraj wzięło około 100 tys. ludzi, dołączyła się rozmaita fauna stołeczna: mob uliczny, złożony z włóczęgów, komunistów i apaszów. Oni to, zbrojni w noże, rewolwery i brzytwy, przecinali gardła koniom i kaleczyli policjantów. Oni niszczyli wszystko, co w ręce im wpadło.

Demonstracje rozegrały się głównie na placu Zgody, który stał się w tych dniach prawdziwym forum francuskiem: ogniskiem życia politycznego kraju. Tam, na tym najpiękniejszym placu świata, otoczonym dwoma pałacami Gabriela z czasu Ludwika XV (Ministerstwo Marynarki i Hotel Crillon), wobec Izby Deputowanych, której kolumnada grecka zamyka perspektywę mostu Zgody po drugiej stronie Sekwany, 30.000 głosów żądało dymisji rządu. Patrzały na te tłumy posągi wielkich miast Francji i patrzał świadek zamierzchłej cywilizacji: obelisk egipski. Gdy zwróciło się oczy ku północy, widziało się joński perystyl kościoła św. Magdaleny; od wschodu poza ogrodem Tuillerji horyzont kończył się masywną architekturą Luwru; na zachodzie zaś u szczytu Pól Elizejskich Łuk Triumfalny przypominał triumfalną historję Cesarstwa. Wobec tych kamiennych świadków chwały narodowej Francuzi czuli wzmocnioną odpowiedzialność za losy swej ojczyzny. A Polak, którego ciekawość na ten plac przywiodła, mógł tylko z radością stwierdzić, że Francja nie zamierza dłużej poddawać się syrenom pacyfistycznym i internacjonalistycznym, które jej każą przepraszać codziennie świat za odniesione przez nią zwycięstwa i abdykować ze stanowiska przodowniczego wśród narodów. Dla Polski Francja wyzwolona z pod rządów masonerji będzie sojusznikiem pewnym, aktywnym i życzliwym.

— — — — — — —

Prezydent Lebrun pomylił się — podobnie jak cała francuska opinja publiczna — w ocenie charakteru Daladiera. Ten polityk o rysach Mussoliniego, milczący i szorstki, wydawał się wszystkim kolosem energji. Tymczasem zmieniał decyzje niemal codziennie. Zaczął tworzyć gabinet jedności narodowej, stworzył faktycznie rząd radykalny a w trzy dni później zamienił go na rząd zależny od głosów socjalistycznych. Usunięcie prefekta policji Chiappe'a, bezpodstawne i brutalne, oburzyło cały Paryż, podobnie jak inne zmiany w administracji. Nikt odtąd nie wierzył w szczerość jego oświadczeń, że dąży do wyświetlenia skandalu Stawiskiego. Nikt nie miał do niego zaufania. Sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna kraju wymagała rządu jedności narodowej, rządu silnego i popularnego. Parlament rządu tego dać nie mógł. Dlatego Paryż wysłał swą młodzież na Plac Zgody.

Padło we wtorek 20 trupów a rannych oblicza się na 900. Minister spraw wewnętrznych Frot, b. socjalista, ambitny manjak, wydał rozkaz zgniecenia manifestacji z całą brutalnością. Nowy prefekt policji nie miał doświadczenia. Nie umiał obronić mostu Zgody choć miał 15 tys. policji i gwardji, auto-kary, pompy pożarnicze, gazy łzawiące. Tłum wszedł na most (nieraz już losy rewolucji decydowały się — na mostach). Gwardja ruchoma zaczęła bezładnie strzelać. Źle dowodzona, gwardja atakowała manifestantów bez powodu w kilku jeszcze wypadkach. Tłum, oburzony, znalazł odrazu hasło jednoczące: precz z zabójcami! Daladier i Frot przelali krew Paryżan! Podniosły się odrazu gwałtowne protesty b. kombatantów, rady miejskiej, deputowanych. Rząd, który dopuścił do rozlewu krwi, nie może w Paryżu rządzić. Z tego to powodu wypędzono niegdyś Karola X z Francji. I teraz Daladier, który ponadto w Izbie nie dopuścił brutalnie opozycji do głosu, stał się niemożliwym w stolicy.

— — — — — — —

Gaston Doumergue, b. Prezydent Republiki, cieszy się sympatją kraju, jest patrjotą, którego doświadczenie uleczyło z wielu lewicowych złudzeń, ale liczy lat przeszło 70! Zamierza podobno do swego rządu, który ma nosić charakter szerokiej koalicji, powołać b. premjerów, a więc znowu starców. Złą stroną ruchu paryskiego jest to, że nie wydał przywódców. A wadą życia politycznego Francji jest, że kierują niem starzy. Jednak Doumergue, człowiek prawy i rozsądny, posiada dane, by wyprowadzić kraj z obecnego kryzysu moralnego i politycznego. Nikt mu nie zarzuci, że chce ochraniać spekulantów i przyjaciół Stawiskiego. Paryż przyjął jego powołanie z radością. Nalegali na nie głównie b. kombatanci i rada m. Paryża. Nowy szef rządu wychodzi więc z inspiracji stolicy a nie parlamentu.

Ale na poniedziałek socjalistyczne syndykaty zapowiadają strajk 24 godzinny, jako protest przeciw ruchowi z 6-go lutego. Nowy rząd czekają odrazu wielkie trudności.

JAN MATYASIK

Przemówienie posła-rzemieślnika w Sejmie

Słuszne prawa rzemiosła

WARSZAWA, 9. 2. (Tel. wł. G.). Na plenarnem posiedzeniu Sejmu omawiano w dalszym ciągu obrad budżet Min. przemysłu i handlu.

Po referacie pos. **Czernichowskiego** z BB., który ocenił w sposób wybitnie optymistyczny sytuację przemysłu, zabrał głos pos. **Górczak** z Klubu Narodowego, zajmując się specjalną kwestją rzemiosła.

Mówca wskazał, że organizacje rzemieślnicze już w latach niewoli walczyły we wszystkich zaborach o słuszne prawa, — o to, by rzemiosło zostało uznane jako czynnik równorzędny z przemysłem, handlem i rolnictwem. Dopiero jednak życie zmusiło czynniki kompetentne do odpowiedniej oceny rzemiosła. Takim momentem był Wszechpolski zjazd rzemiosła w Poznaniu w czasie Wystawy Krajowej. Ówczesny minister przemysłu i handlu nie przyjął protektoratu nad zjazdem, uważając go za zjazd endecki. W zjeździe wzięło udział zgórą 5000 uczestników i uchwały tego zjazdu dopiero po 5 latach zaczynają wchodzić w życie.

Pan referent, podkreślił pos. Górczak, mówił o rozszerzonych kompetencjach Izb rzemieślniczych i o nowoutworzonym Związku tych Izb. Jednakże zarząd Związku i prezes rady Związku pochodzą z nominacji, a Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu rozwiązano i wprowadzono zarząd komisaryczny.

Projekt noweli do prawa przemysłowego ogranicza wolność rzemiosła, rzemiosłu nie ufa się, bo wychowane ono jest w uczuciu wolności obywatelskiej. Rzemiosło dowiodło jak największej odporności w okresie kryzysu i musi zająć w życiu gospodarczem dominujące stanowisko, bo łączy w sobie kapitał i pracę.

Co do noweli do prawa przemysłowego, a zwłaszcza projektu wprowadzenia przymusowych związków zawodowych, to

rzemiosło polskie na te związki się nie godzi. Należy rozszerzyć prawo cechów, które mają tradycję paruset lat.

Przy związkach przymusowych nie będzie segregacji na rzemiosło chrześcijańskie i żydowskie, — rzemiosło polskie jest jednak zbyt uświadomione pod względem narodowym i religijnym i nie pójdzie w niewolę żydowską.

Po przemówieniach paru jeszcze posłów dyskusję nad budżetem Ministerstwa przemysłu i handlu zakończono i posiedzenie zamknięto. Trzeci punkt porządku dziennego, a mianowicie budżet Ministerstwa spraw wewnętrznych odłożono do jutrzejszego posiedzenia.

—o—

Dwie interpelacje Klubu Narodowego

WARSZAWA, 9. 2. (Tel. wł. G.). Klub Narodowy zgłosił dzisiaj dwie interpelacje. Jedna, zwrócona do Ministra Sprawiedliwości,

dotyczy nadużyć popełnionych podczas wyborów do rad gminnych w powiecie łomżyńskim przez przewodniczącego komisji wyborczej

przy pomocy postronnych osób, druga zaś mówi

o terrorze względem prasy niezależnej.

W szczególności chodzi w niej o tygodnik pod nazwą „Gazeta Radomska“. Władze uniemożliwiły drogą represji drukowanie tego pisma w 2 kolejnych drukarniach.

Druga interpelacja do p. Ministra Spraw Wewnętrznych

dotyczy napadu zorganizowanej bandy bojowców żydowskich na polską młodzież w Śniatynie.

W interpelacji czytamy:

Dnia 24 stycznia br. na zażywającą sportu saneczkowego młodzież polską w Śniatynie napadła bandą rzemieślników żydowskich i rozpoczęła masakrę. Ofiarami napadu stali się **Władysław Buyko**, uczeń gimnazjalny, który otrzymał ciężką ranę bagnetem w kark i **Jerzy Hase**, student Politechniki Lwowskiej, którego dotkliwie pobito i ugodzono nożem. Tylko interwencja prof. **Bieleckiego** ocaliła od niechybnej śmierci napadniętych. Nadmienić należy, że zajście miało miejsce pod samym magistratem i że funkcjonarjusz miejski obojętnie przypatrywał się napadowi, a wezwany do interwencji przez wspomnianego prof. Bieleckiego oświadczył, że nie myśli nadstawiać swoich pleców. Wśród nożowców żydowskich, którzy dopuścili się tej haniebnej zbrodni był członek bojowej organizacji „Trumpeldor“ zowiącej się żydowskim legionem.

Z tego powodu, niezależnie od wszczętego już dochodzenia prokuratorskiego miejscowa ludność polska oczekuje ze strony władz administracyjnych odpowiednich kroków, któreby uwolniły ją od terroru zorganizowanych bojówek żydowskich.

Wobec powyżej opisanego faktu podpisami zapytują Ministra, czy jako szef publicznego bezpieczeństwa i zwierzchnia władza nad stowarzyszeniami zechce wydać stosowne zarządzenia, któreby na przyszłość zapobiegły podobnym wypadkom i zapewniły ludności polskiej we własnem Państwie bezpieczeństwo przed napadami rozzuchwalonych band żydowskich“.

—o—

Telegramy

WASZYNGTON Senat przyjął ustawę przewidującą otwarcie kredytu 950 milj. dol. na walkę z bezrobociem.

LONDYN. Reuter podaje że jeżeli Francja nie cofnie ograniczeń kontyngentów wwozowych przyznanych Anglji, rząd brytyjski począwszy od poniedziałku zastosuje cła odwetowe głównie na wina i szampan.

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że członkowie prezydjum konferencji rozbrojeniowej zbiorą się w Londynie 13 lutego pod przewodnictwem Hendersona.

PARYŻ. Jak donoszą z Lille na dworcu w Lens pociąg towarowy najechał na pociąg osobowy. Wskutek zderzenia został rozbity jeden wagon. Trzech podróżnych zostało zabitych 11-tu odniosło rany.

PARYŻ. Petit Journal twierdzi, że według pewnych informacyj pochodzących z Ameryki toczą obecnie pertraktacje między Waszyngtonem, Paryżem i Londynem celem ułatwienia polityki rządu Stanów Zjednoczonych zmierzającej do deprecjacji.

PARYŻ. Wobec zapowiedzianego na poniedziałek strajku powszechnego, oddział mechaników marynarki wojennej w Brest, złożony ze 150 ludzi, przybywa do Paryża celem niedopuszczenia do zaprzestania pracy w instytucjach użyteczności publicznej.

BERLIN Kanclerz Hitler odbył wczoraj dwugodzinną konferencję z kardynałem Schultem, arcybiskupem kolońskim. Wobec nieustających tarć religijno-społecznych, ujawniających się w katolickiej części Rzeszy, konferencja ta nabiera specjalnego znaczenia.

BERLIN. Wczoraj pastwą płomieni padł jeden z największych budynków klasztornych w Niemczech a mianowicie Zakład Sióstr Kongregacji św. Józefa w Ursbergu koło Augsburgu. Klasztor utrzymywał kaleki i niedorozwinięte dziewczęta, z których jedna podłożyła ogień.

WIEDEŃ. W austrjackiej polityce wewnętrznej dominują obecnie dwie sprawy: akcja Heimwehry na rzecz reformy rządów krajowych i akcja skierowana przeciwko partji socjal-demokratycznej.

WIEDEŃ. „Wiener Zeitung“ donosi na podstawie informacyj otrzymanych z Niemiec, że narodowi socjaliści przechwalają się, iż z końcem lutego lub z początkiem marca nastąpi zdobycie Austrji tym razem definitywnie. Jako dzień krytyczny wymieniają dzień 5. marca.

ŻÓŁKIEW Wczoraj odbył się pogrzeb sędziwego kapłana jubilata śp. dominikanina brata Dionizego Piotra Wo... Zmarły liczył lat 90 i miał za sobą ... lat ślubów zakonnych.

Dokoła wyjazdu min. Becka do Moskwy

WARSZAWA, 9. 2. (Tel. wł. G.). Minister Beck wyjeżdża do Moskwy dnia 12 bm. Wizyta ma charakter oficjalny, toteż będzie witany bardzo uroczyście. Na stacji pogranicznej sowieckiej Niegorełoje mają go powitać przedstawiciele rządu białoruskiego, wojskowości i prasy, oraz kompanja honorowa armii sowieckiej z orkiestrą.

Jednocześnie z min. Beckiem wyjeżdża do Moskwy pos. sowiecki w Polsce Owsiejenko.

Narciarskie mistrzostwa polskie

ZAKOPANE, 9. 2. (PAT) W drugim dniu mistrzostw narciarskich Polski, odbył się dziś na Hali Goryczkowej slalom jako druga część biegu złożonego do kombinacji alpejskiej. Warunki śnieżne b. dobre, atmosferyczne trudne. Trasa 750 m., różnica wzniesień 200 m. Startowało 40 zawodników, którzy wczoraj w biegu zjazdowym osiągnęli najlepsze wyniki. Wyniki dzisiejsze: 1) Hubert (Jugosławja) 2,46.2, (w pierwszym zjeździe 1.40.1 w drugi 1.06.1), 2) Brath (Czechosł.) 2,53.7, 3) Jabłoński (Polska) 2.57.7, następne trzy miejsca zajęli Polacy, pozatem Mrowca był 17-ty, Andrzej Marusarz 20-ty.

ZAKOPANE Wyniki mistrzostw kombinacji alpejskiej są następujące: mistrzem Polski został F. Kraus (Czechosłow.), 91.26 punktów, 2) Jabłoński (Polska), 3) Schenker (Polska).

W KILKU SŁOWACH

HELSINGFORS. Międzypaństwowy mecz bokserski między Finlandją i Szwecją zakończył się zwycięstwem Finów 10:6.

RZYM. W drugiej rundzie zawodów hokejowych o mistrzostwo świata w Medjolanie Szwecja pokonała Anglję 3.0. Do finału weszły drużyny Stanów Zjednoczonych, Kanady i Szwecji. Czwartego finalisty dostarczy dodatkowa rozgrywka między Czechosłowacją a Niemcami.

BERLIN. Znany lekkoatleta i rekordzista japoński Oda zaangażowany został przez niemiecki związek lekkoatletyczny na głównego trenera i kierownika grupy lekkoatletycznej, przygotowującej się do Olimpjady.

Ostateczny skład rządu francuskiego

PARYŻ, 9. 2. (PAT). O godz. 17.15 nastąpiło ukonstytuowanie rządu, którego skład jest następujący:

Premjer i minister bez teki **Doumergue**,

Ministrowie bez teki **Tardieu** i **Herriot**.

Sprawy zagraniczne **Barthou**.
Sprawy wewnętrzne **Sarraut**.
Obrona narodowa marsz. **Petain**.
Marynarka **Pietri**.
Marynarka handlowa **Bertrand**.
Sprawiedliwość **Cheron**.
Lotnictwo gen **Denain**.
Finanse **Germain Martin**.
Budżet **Berthod**.
Koleje **Laval**.
Handel **Lamouxeur**.
Rolnictwo **Queuille**.
Roboty publiczne **Flandin**.

Zdrowie publiczne i wychowanie fizyczne **Marin**.

Pensje **Rivollet**.
Praca **Marquet**.
Poczta **Mallarmé**.

Gabinet składa się z 20 ministrów, w tem 4 senatorów, 12 deputowanych i 4 ministrów nienależących do parlamentu (Doumergue, Petain, Denain i Rivollet). Wśród czterech ministrów - senatorów dwaj należą do lewicy demokratycznej, 1 jest członkiem unji demokratycznej i radykalnej, a jeden nie należy do żadnej grupy. Z pośród 12 ministrów - deputowanych 5 należy do grupy radykalno-socjalnej, 1 do socjalistów francuskich (neosocjalista), 2 do lewicy radykalnej, 2 do lewicy republikańskiej, 1 do centrum republikańskiego i 1 do federacji republikańskiej.

Gabinet ten jest 96 gabinetem w Trzeciej Republice i 7-ym za czasów obecnej legislatury od wyborów. Jest to zarazem drugi gabinet utworzony przez Doumergue'a.

O godz. 18.20 Doumergue udał się do Pałacu Elizejskiego, celem przedstawienia prezydentowi Republiki członków swego gabinetu.

PARYŻ, 9. 2. (PAT). W rękach ministra Germain Martin połączone będą dwie teki: finansów i budżetu.

Pierwsze posiedzenie Rady Gabinetowej odbędzie się w sobotę o godzinie 17-tej. Nowy rząd stanie przed parlamentem w przyszły czwartek.

Premjer Doumergue wydał dziś wieczorem następującą odezwę: Obywatele! Powołany zostałem do utworzenia rządu rozejmu, uspokojenia i sprawiedliwości. Rząd taki został utworzony. W jego imieniu wzywam Was, abyście ze swej strony spełnili swój obowiązek wyrzekając się wszelkiej agitacji i stawiając ponad wszystko interes Francji i Republiki.

Czy już złożyłeś datek na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej?

Datki prosimy składać na

Konto P.K.O. Twa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej Nr. 500.194 lub bezpośrednio w Bratniej Pomocy U.J.K. ul. Łozińskiego 7, Bratniej Pomocy St. Politechniki Lw. ul. Sapiehy 12, Bratniej Pomocy Ak. Med. Wet. ul. Stalmacha 1, Wzajemnej Pomocy Medyków ul. Pijarów 35, Kole Studentek U. J. K. ul. Mikołaja 4.

Urywki z dnia

Właśnie walka!

Zwracaliśmy już na tem miejscu uwagę na to, że „sanacja" ostatniemi czasy poświęca dużo miejsca na łamach swej prasy jakimś rzekomym fermentom w łonie obozu narodowego, jakimś rzekomym tarciom między starszem i młodszem pokoleniem narodowem i t. d. Ostatnio krakowski „Czas" poświęcił spory artykuł omówieniu broszury posła Stahla p. t.: „My i oni".

Sędziwy staruszek taką sobie snuje bajeczkę:

„Sądzimy, że nie popełnimy błędu, jeżeli powiemy, że do napisania broszury nie skłoniła autora potrzeba wyliczania zasług starszego pokolenia endecji, którym **poświęca on z całym respektem dużo miejsca**, lecz co innego. Mianowicie — chęć wykazania społeczeństwu, że między „starszymi" a „młodszymi" członkami Obozu Narodowego biegnie wyraźna linja demarkcyjna, że minął czas powtarzania pacierza za panią matką, że to młode pokolenie ma swoje oblicze i silne poczucie odrębności i nie jest podatne do przytłumienia — przez niczyją siłę, ani autorytet."

I tak dalej, i tak dalej. „Czas" sądzi, przypuszcza, wyraża mniemanie, a na końcu wydaje mu się, że

„Narodowa Demokracja z tych źródeł, na które liczyła — nowych sił rozpędowych i dopływu elementów dynamicznych do **walki z regimem** nie nabierze, Dać je bowiem starszym mogli tylko „młodzi". Tymczasem zaś „młodzi" nie chcą odgrywać roli posłusznych uczniów i coraz dobitniej i głośniej mówią „my" i „oni".

Tyle „Czas". Tymczasem w ostatniem „ABC" jakby w odpowiedzi na pobożne życzenia krakowskich konserwatystów ukazał się artykuł posła Stahla, w którym czytamy w zakończeniu:

„Zarejestrował ostatnio, nazewnątrz obozu narodowego coś się dzieje. W stylu komunikatów wojennych byłaby mowa o ożywionym ruchu wojsk wzdłuż linji frontu o przegrupowaniu oddziałów o zmianie uzbrojenia itp. Skierowano więc zgodnie z taktyką wojenną, dywersyjny ogień prasowych wiadomości, domysłów, sugestyj.

W tej atmosferze należy stwierdzić, że **pobłądzi**, kto wiązać z tem będzie przypuszczenia osłabienia się **dynamiki bojowej ruchu narodowego** wobec ataków wojującego obozu rządzącego i wobec innych przeciwników politycznych.

Wielkie zagadnienia przyszłości państwa otwierają ruchowi narodowemu nowe źródła sił i dają do rąk świeże narzędzia walki".

Zaznaczyć należy, że artykuł ten nosi bardzo znamienny tytuł: Walka.

ZAKŁAD NAUKOWO - WYCHOWAWCZY W BĄKOWICACH POD CHYROWEM zamiast uroczystych Imienin Rektorskich ofiaruje 200 złp. na dożywianie dzieci w Chyrowie, Bąkowicach i Polanie. (x)

Samochód najechał na kompanję żołnierzy

WARSZAWA, 10. 2. (Tel. wł. G.). Tragiczna katastrofa samochodowa wydarzyła się wczoraj wieczorem pod Warszawą koło parku miejskiego w Młocinach. Szosą tą powracała z ćwiczeń kompanja pułku piechoty.

Na zakręcie wjechał na kompanję pełną szybkością wielki samochód ciężarowy, należący do F-y Haberbusch i Schiele. Kierowca samochodu, jadąc z nadmierną szybkością wpadł na żołnierzy, a następnie na słup telegraficzny. Uszkodzony samochód przewrócił się do rowu. Ofiarą wypadku padło 5 żołnierzy, z których dwóch, strzelca Józefa Wojtasa i Eugenjusza Siemiączkowskiego przewieziono do szpitala. Siemiączkowski, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Sprawcę nieszczęśliwego wypadku, szofera Osińskiego, oraz jego pomocnika Franciszka Wójcika aresztowano.

—o—

Wycieczka estońska przybędzie do Polski

TALLIN, 10. 2. (PAT). Dnia 17 bm. wyjeżdża do Polski delegacja T-wa Polsko - Estońskiego. Na czele delegacji stanie prezes T-wa, przewodniczący parlamentu Karl Einbund, który równocześnie w swoim charakterze urzędowym złoży wizyty marszałkom izb ustawodawczych. W skład delegacji wejdzie szereg osobistości urzędowych z prezesem Sądu najwyższego Partsem oraz szereg działaczy na polu zbliżenia polsko-estońskiego.

Kto to był?

Kraków 11 lutego.

Z okazji onegdajszego koncertu radjowego ku czci śp. Mieczysława Karłowicza przypomina mi się epizod z przed lat około dwudziestu. W lecie, z kilkoletnim synem, dziś już lekarzem, wybraliśmy się jak corocznie na kilka dni w Tatry. Cudownym słonecznym rankiem, po nocy spędzonej w starym schronisku na Hali Gąsienicowej, wyszliśmy z zamiarem upojenia się urokiem Orlej Perci. — Tuż za nami wyruszyło towarzystwo złożone z kilku panów i jednej pani, dziwnie spokojni, zamyśleni, zaledwie szeptem rozmawiając ze sobą. Starszy pan niósł pod peleryną jakiś większy przedmiot. Oglądaliśmy się zaciekawieni poważnym nastrojem tych kulturalnych ludzi. Wreszcie po kwadransie wyjaśniła się zagadka. Towarzystwo zatrzymało się na ścieżce wiodącej do Czarnego Stawu, opodal miejsca gdzie zginął Karłowicz. Starszy pan wydobył z pod peleryny skrzypce, odkryto głowy, zaczął grać. Grał Karłowiczowi, tylko jemu. Grał długo, czarownie, żałośnie. Trzeba było opanować łzy. Przytuleni do zbocza Kościelca, milczący, zdaje się nie przeszkadzaliśmy starszemu panu, który przyszedł złożyć tak piękny hołd tragicznie zgasłemu kompozytorowi.

Kto to był? — A. R.

—:o:—

Awans.

WARSZAWA, 10. 2. (Tel. wł. G.). Minister spraw wewnętrznych mianował komisarza warszawskiej policji Tadeusza Banko zastępcą naczelnika urzędu śledczego w Warszawie. P. Banko wsławił się w ostatnich czasach swoją gorliwością w wystąpieniach przeciwko młodzieży.

Dolar i inne waluty

(g.) Bank Polski płacił za dolary 5.38 do 5.39 zł., giełda prywatna 5.44 zł. Dolar złoty notowano 8.98 zł., funty szterlingi 27.10 do 27.15 zł., franki francuskie 35. zł., franki szwajcarskie 171.50 zł., guldeny holenderskie 3.56½ zł., franki belgijskie 24.65 zł. za 100. leje 43.50 zł. za 1000, korony czeskie 28.85 zł. za 100, marki niemieckie 2.10 do 2.15 zł.

Echa głośnej afery w Wieliczce

Kraków, 11 lutego.

Już swego czasu w krótkiej notatce donosiliśmy o nadużyciach sekretarza prywatnego gimnazjum żeńskiego im. Marji Konopnickiej w Wieliczce. Do ostatnich dni nie mogliśmy sprawy tej szczegółowo omówić, a to ze względu, że szczegóły jej były nieznane, bo widocznie zależało komuś na tem, aby je ukryć. Prędzej czy później jednak rzecz cała musiała wyjść na wierzch. Stało się to w dniu 4 bm. na posiedzeniu Komitetu Rodzicielskiego wyżej wymienionego gimnazjum.

Cała rzecz, jak ją na tem posiedzeniu zreferowano, przedstawia się następująco:

Na przedostatniem posiedzeniu Komitetu Rodzicielskiego sekretarz i skarbnik prywatnego gimnazjum żeńskiego p. Meisels przedłożył sprawozdanie kasowe i oświadczył, że deficyt sięga 700 zł. Zgromadzeni uwierzyli jego słowom i miast zbadać księgi kasowe głowili się w jaki sposób pokryć deficyt. Ostatecznie nawet udzielono pochwały p. Meiselsowi. Rzecz zrozumiała, że fakt ten ośmielił jeszcze bardziej p. Meiselsa, który następnie zaczął nauczycielstwu wypłacać po kilkanaście złotych tytułem pensyj, a nawet jednej z nauczycielek pewnego razu pensji wcale nie wypłacił. Fakt ten stał się punktem zwrotnym w aferze p. Meiselsa i odtąd sprawki jego wychodzą szybko na światło dzienne. Nauczycielka bowiem porzuciła z tego powodu posadę, co naturalnie zmusiło Zarząd Komitetu Rodzicielskiego do zbadania całej sprawy i przyczyn niewypłacenia pensji tej nauczycielce. Komisja Rewizyjna znalazła w księgach saldo 13.000 zł., gotówki jednak nie było.

Jak wiadomo p. Meisels został aresztowany. Wkrótce jednak wypuszczono go na wolność, przyjmując jako kaucję cenną jego bibljotekę.

Sprawa cała, jakkolwiek chodzi przecież o grubszą sumę, ugrzęzła. Mamy jednak nadzieję, że nie długo epilog jej rozegra się przed sądem, a p. Meisels, który okradał prywatne gimnazjum żeńskie z pieniędzy, otrzyma zasłużoną karę. Prawdopodobnie nie pomogą nawet liczni protektorzy, jakich p. Meisels posiada.

Dziś w niedzielę 11 bm. o godz. 12-tej w południe w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego koncert symfoniczny popularny, pod dyrekcją prof. Wiktora Hausmana.

W programie przemiłe, wesołe utwory z zakresu muzyki lżejszej a między innemi słynne walce wiedeńskie Straussa. (x)

Przed nową loterją

Wkrótce rozpoczyna się nowa loterja klasowa. Już 16 bm. odbędzie się pierwsze ciągnienie I. klasy i trwać będzie 4 dni, dając szczęśliwym wybrańcom losu przeszło 12 tysięcy różnych wygranych z pokaźną sumą 100.000 zł na czele.

Nowa — 29 Polska Państwowa Loterja Klasowa — nie różni się w swoim planie niczem od poprzedniej. Podzielona na 4 klasy, losować będzie co miesiąc znaczną ilość wygranych, których łączna cyfra przekroczy 75 tysięcy, o ogólnej wartości około 22,000.000 zł. Właściwy termin gry jest b. krótki, gdyż trwa około 3 miesiące (od 16 lutego do 24 maja). Jest to bardzo ważne dla grających, gdyż szybko następujące po sobie ciągnienia poszczególnych klas skracają okres czekania na wygrane największe, które wychodzą z koła dopiero w IV. klasie, z miljonem, a nawet możliwemi 2 miljonami, jako główną wygraną.

Ostatnio wiele się pisało o powodzeniu loterji francuskiej, która daje co parę miesięcy wygraną w kwocie 5 miljonów franków. Warto tu zaznaczyć, że loterja polska daje o wiele większe szanse.

Najwyższa wygrana w Polsce wynosi miljon lub dwa miljony złotych (około 5.800.000 franków), prócz tego jednak są wygrane w wysokości 300.000, 200.000, 150.000, 100.000 i ogromna ilość mniejszych. Ogółem w Polsce na 20 losów wygrywa przeszło 9, podczas gdy we Francji na 20 losów wygrywają tylko 2. Podział losów na połówki i ćwiartki udostępnia loterję każdemu, gdyż już za 10 zł w jednej klasie można wziąć udział w grze. (x)

Rumuńska pochwała polskiego lotnictwa

BUKARESZT, 10. 2. (PAT). Jeden z organizatorów lotnictwa rumuńskiego płk. Hoata wygłosił odczyt o lotnictwie współczesnem, wyrażając się ze specjalnem uznaniem o lotnictwie polskiem, które znajduje się na poziomie równym lotnictwom wielkich mocarstw i zdolne jest do spełnienia trudnej misji w czasie wojny.

Dymitrow grozi głodówką

LONDYN, 10. 2. (PAT). W wywiadzie z berlińskim korespondentem Reutera, którego dopuszczono do więzienia, Dymitrow zagroził, że o ile nie będzie szybko wypuszczony na wolność, rozpocznie głodówkę. O ile tego dotychczas nie zrobił, to tylko ze względu na swą starą matkę.

Amnestia w... Japonji

TOKIO, 10. 2. (PAT). Jutro ogłoszona będzie ogólna amnestja z okazji narodzin następcy tronu, który przyszedł na świat w grudniu ub. roku. Z amnestji skorzysta około 35.000 więźniów na ogólną liczbę 56.000. Kary więzienia będą zmniejszone o 1/4 część, kary śmierci będą zamienione na dożywotnie więzienie. Pozatem 25.000 obywatelom przywrócone będą prawa obywatelskie.

—:o:—

Prasa francuska o nowym rządzie

PARYŻ, 10. 2. (PAT). Omawiając utworzenie nowego gabinetu „Echo de Paris“, stwierdza, że gabinet Doumergue'a został utworzony na szerokiej podstawie unji narodowej. Aby zrozumieć znaczenie tego faktu, trzeba powrócić myślą do sytuacji wtorkowej, i zapamiętać sobie, że zamiast tego rządu pojednania groziło Francji opanowanie rządów przez skrajne i krwawe żywioły lewicowe. Trzeba pamiętać, że była to rewolucja, była to wojna domowa. Rząd Doumergue'a jest jednocześnie ostatnim eksperymentem legalności parlamentarnej.

Stwierdzić należy, że nowy rząd powitany został z wielkiem zadowoleniem i uczuciem ulgi przez opinję publiczną. „Le Jour“ pisze, w innych czasach nazwalibyśmy ten gabinet wielkim gabinetem. W tej chwili jest on jednak rządem likwidacji. Dlatego trzeba mu więcej wyrozumiałości, niż dumy.

Nowy rząd spotkał się jedynie z opozycją ze strony skrajnych organów prawicowych i lewicowych. Prasa wyraża przekonanie, że Doumergue uzyska w parlamencie potrzebną większość.

—:o:—

NA FALI DNIA

I światłość elektryczna...

W małem powiatowem miasteczku P. we Wschodniej Małopolsce miejscowy zarząd Sokoła urządził zebranie swych członków przy tradycyjnym „opłatku“. Zebranie odbywało się w miłej, serdecznej atmosferze tak typowej dla wszystkich imprez Sokoła. zanosiło się też na to, że potrwa do późnej nocy. Niestety w P. miejska elektrownia dostarcza konsumentom prądu tylko do północy, kto chce mieć światło dłużej, musi złożyć osobną dopłatę. Zarząd Sokoła wysłał więc swego kursora, aby uiścił opłatę za dodatkowe oświetlenie. Kursor poszedł i wróciwszy po chwili oznajmił, że światła nie będzie, bo pan burmistrz nie pozwala.

„Obstupuerunt omnes“...

A światło istotnie o północy zgasło i miłą zabawę trzeba było przerwać. Sprawa była jednak za gruba, aby ją można było płazem puścić, więc na posiedzeniu zarządu gminy zainterpelowano świątłą głowę miasta, czemu zarządziła egipskie ciemności w Sokole. Pan burmistrz oświadczył, że równocześnie z opłatkiem w Sokole odbywała się zabawa strażacka, której „Sokół robił konkurencję“, więc on nie mógł postąpić inaczej jak tylko zgasić światło na „opłatku“ i w ten sposób ściągnąć jego uczestników na swoją imprezę. Nie udało mu się zresztą nikogo zwabić, a elektrownię miejską pozbawił możności zarobienia paru złotych. Niechże mu zatem jej światłość elektryczna świeci — póki go nie oświeci, że nie burmistrz, ale wójt nawet w najbardziej zapadłej Sołonce czy Psiej Wólce, mający odrobinę oleju w głowie, takby nie zrobił, jako on — burmistrz miasta, ojciec i jego głowa.

Głowa kapuściana.

TADDY

Nowa serja rozruchów

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W PARYŻU

PARYŻ, 10. 2. (PAT). Wczorajsze manifestacje komunistyczne miały zrazu przebieg spokojny. Policja odcięła zawczasu dostęp do placu Republiki, który był oznaczony jako punkt zborny manifestantów.

Na skutek rozkazu władz bezpieczeństwa wstrzymano również częściowo ruch autobusowy i tramwajowy oraz zamknięto stacje kolei podziemnej, celem uniemożliwienia wzięcia udziału w manifestacjach komunistom, mieszkającym na peryferjach miasta.

Manifestanci byli początkowo zdezorjentowani temi zarządzeniami, później jednak zaczęli rozwijać planową akcję.

O godz. 21-szej kolumna manifestantów zebrała się w okolicy dworca północnego, została jednak prawie natychmiast rozproszona przez policję. W tym samym czasie przy rozpędzeniu pochodu idącego od bulwaru Magenta w kierunku placu Republiki **przeprowadzono 300 aresztowań. Kilka osób odniosło rany.**

Policja przecięła pochód manifestantów na kilka grup, które potem rozproszyła.

Uciekający w kierunku przyległych ulic manifestanci zdołali się jednak raz jeszcze zgrupować w okolicy dworca północnego. Na dworcu wschodnim doszło do gwałtownych incydenów. Naogół liczba rannych nie jest duża.

Ogółem liczba manifestantów nie przewyższała cyfry 10.000 osób.

O godz. 21.30 kilkuset manifestantów wpadło do hali dworca wschodniego i zaczęło niszczyć urządzenie. Policja i straż ogniowa interwenjowała. Tłum zranił ciężko jednego policjanta.

O godz. 22-giej okolice dworca wschodniego uwolniono od manifestantów.

Manifestanci podpalili kościół św. Ambrożego, pożar zdołano jednak szybko ugasić.

Poważny charakter miały manifestacje na dworcu wschodnim. Zraniono około 10 manifestantów i 2 policjantów.

PARYŻ, 10. 2. (PAT). **Manifestacje komunistyczne zakończyły się dopiero po północy. W walkach z komunistami rannych zostało 30 policjantów. Władze bezpieczeństwa aresztowały około 800 osób.**

—o—

Kilkadziesiąt rodzin kolejarzy krak. straci dach nad głową

Kraków, 11 lutego.

Przed dwoma dniami w obszernym artykule pisaliśmy o zapowiedzianej eksmisji kilkudziesięciu rodzin emerytów kolejowych z domów funduszu emerytalnego. W artykule tym wskazywaliśmy na konieczność zażegnania tragedji tych kilkudziesięciu rodzin. Domagaliśmy się energicznej interwencji miarodajnych czynników — przedewszystkiem aRdy Miejskiej m. Krakowa. Podkreślaliśmy, że sprawa jest nagła i niecierpiąca zwłoki. Poruszona przez nas sprawa nie była fałszywym alarmem, bo oto w piątek przed Sądem Grodzkim rozpoczęła się pierwsza grupa tych rozpraw, a wyznaczono ich na każdy dzień po 20. Sąd odroczył termin eksmisji na 3 miesiące tylko w dwóch wypadkach. Reszta rodzin z dniem 1 kwietnia br. traci dach nad głową. Czy już nic nie da się w tej sprawie zrobić?

—o—

Echo napadu rabunkowego Maliszów

Kraków, 11 lutego.

Przed oddziałem cywilnym krakowskiego Sądu Grodzkiego w Podgórzu toczyła się onegdaj rozprawa, wytoczona przez właścicielkę realności przy ul. Pańskiej 11. przeciw Eugenji Susskindowej, jednej z ofiar głośnego napadu rabunkowego Maliszów. Chodzi mianowicie o zaległy czynsz, z tytułu którego należała się właścicielce realności poważna kwota od ojca Susskindowej. Rozprawa została odroczona celem przeprowadzenia dalszych dowodów.

—o—

Uroczystości na Huculszczyźnie

W dniach 14 do 19 bm. odbędą się wielkie uroczystości na Huculszczyźnie. W programie: zawody narciarskie górnej Huculszczyzny, marsz szlakiem II Brygady, oraz koncentracja Burkut — Żabie.

Wielka ilość pamiątek po wyzwoleńczych walkach II Brygady, wielkie możności sportów zimowych, swoista sztuka huculska, zdrowe powietrze górskie, wspaniałe widoki, to wszystko składa się na to, aby na Huculszczyznę zwrócić baczniejszą uwagę.

Uroczystości na Huculszczyźnie mają właśnie na celu obudzenie zainteresowania wśród najszerszych warstw społeczeństwa tą piękną połacią naszego kraju, mają one ułatwić i udostępnić najszerszym rzeszom oglądnięcie tych pamiątek, po II Brygadzie, sztuki huculskiej i tych cudów przyrody.

Specjalnie uruchomione pociągi dadzą możność łatwego i taniego odbycia podróży. Spieszmy więc wszyscy w dniach 14 do 19 bm. na Huculszczyznę. (PAT).

—o—

Jednoroczna praktyka szpitalna lekarzy

W rozporządzeniu wykonawczem do dekretu o wykonywaniu praktyki lekarskiej Minister opieki społecznej zarządził, że z obowiązkowej jednorocznej praktyki szpitalnej, każdy lekarz obowiązany jest praktykować conajmniej 9 miesięcy w klinikach uniwersyteckich, szpitalach wojsk. lub zakł. leczniczych uznanych za równoznaczne. W ciągu tych 9 miesięcy lekarz powinien odbyć praktykę po 3 miesiące na oddziałach: chorób wewnętrznych, chirurgicznych oraz położniczych. Pozostałe do rocznej praktyki 3 miesiące może lekarz praktykować pozatem w zakładach medycyny zapobiegawczej i w studjach wychowania fizycznego.

Ponadto każdy lekarz obowiązany jest przejść w ciągu rocznej praktyki przeszkolenie w zakresie ratownictwa i obrony przeciwgazowej. Okres czasu, w którym lekarz obowiązany jest odbyć jednoroczną praktykę szpitalną, nie może przekraczać 3-ch lat.

Telegramy

WASZYNGTON. Senat przyjął budżet marynarki wynoszący 284 milj. dolarów. Budżet ten będzie odesłany jeszcze do Izby reprezentantów dla zbadania drugorzędnych zmian.

LONDYN. Rząd brytyjski przeprowadza wymianę poglądów z Rzymem i Paryżem w sprawie przedstawionego mu dossier austrjackiego.

LONDYN. Times informuje, że poseł austrjacki odbył dłuższą rozmowę w Foreign Office, w związku z dossier swego rządu, przygotowywanem dla Rady Ligi Narodów. Dossier zawiera zbiór dokumentów i faktów wykazujących, że agitacja hitlerowska w Austrji prowadzona jest przy pomocy funduszów i materjałów przywożonych z Niemiec za wiedzą rządu niemieckiego.

LONDYN. Ministerstwo Przemysłu i Handlu ogłosiło rozporządzenie, mocą którego wchodzą w życie specjalne zarządzenia wobec produktów pochodzenia francuskiego jako odwet za ograniczenie przez rząd francuski kontyngentów dla wyrobów angielskich. Rozporządzenie rządu angielskiego wprowadza z dniem 13 bm. 20-procentowy dodatek do istniejących już stawek celnych na cały szereg produktów francuskich.

WIEDEN. Wbrew mylnym doniesieniom prasy, stwierdzają urzędowo, że nota austrjacka w sprawie konfliktu z Niemcami nie odeszła jeszcze do Genewy.

MEDJOLAN. Wbrew zapowiedziom, w dniu wczorajszym zawody finałowe nie rozpoczęły się, natomiast program objął dwa spotkania w turnieju pocieszenia, w którym biorą udział Włochy, Rumunja, Austrja i Wielka Brytanja, oraz spotkanie półfinałowe Czechosłowacja — Niemcy. Rezultaty są następujące: Austrja — Wielka Brytanja 2:1. Niemcy — Czechosłowacja 1:0 w 4 rundach. Wobec tego ostatniego rezultatu, do finału wchodzą: Stany Zjedn. Kanada, Szwajcarja i Niemcy.

STANISŁAWÓW. W Załanowie pow. Rohatyn wybuchł pożar w folwarku Anny Kanarek. Spłonęły 2 sterty słomy, wartości 6.000 złotych. Pożar powstał wskutek porzucenia niedopałka papierosa przez jednego z robotników folwarcznych.

—:o:—

Potworny mord

GRUDZIĄDZ, 10. 2. (PAT). Dokonano tu potwornego morderstwa. 19-letni Roman Murawski, z zawodu ślusarz, wywabiwszy z domu swego kolegę, 15-letniego ucznia gimnazjalnego Leona Kuberta, do altanki na terenie ogródków działkowych na przedmieściu chełmińskiem, zamordował go w bestjalski sposób łopatą, poczem ukrył zwłoki w altance, zaś za skradzione zamordowanemu 5 zł. wyjechał do krewnych do Chełmna. Nazajutrz wysłał list do rodziców zamordowanego, zawiadamiając ich o swym strasznym czynie i wskazując, gdzie znajdują się zwłoki. Zawiadomiona policja natychmiast wszczęła dochodzenia. Wczoraj zbrodniarz wrócił do Grudziądza i sam oddał się w ręce policji.

PARYŻ. W wielu miastach prowincjonalnych doszło do manifestacyj organizowanych przez socjalistów i komunistów. Prasa sygnalizuje manifestacje w Bordeaux, Lorient, Lyonie, Neverso, Tuluzie, Rouen i w. in. Do poważniejszych incydentów nie doszło.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody do wieczora 11 bm. Pogoda o zachmurzeniu zmiennem zwolna malejącem przy umiarkowanych chwilami porywistych wiatrach z kierunków zachodnich. Nocą lekki mróz, dniem temperatura powyżej zera.

Krew przewożona w samolocie

Przed paru dniami wylądował w Cincinnati samolot pocztowy, przywożąc najoryginalniejszą przesyłkę, jaką sobie wyobrazić można.

W małej skrzyneczce wypełnionej wiórami, mieściła się epruwetka napełniona „żywą" krwią ludzką. Cała przesyłka zapomocą odpowiedniego urządzenia ogrzewana była stale w ten sposób, by utrzymać temperaturę 37 st., odpowiadającą temperaturze ciała ludzkiego.

Krew zawarta w epruwetce pochodzi od pewnego pacjenta, leżącego w szpitalu, a chorego na malarję, a służyć ma do uratowania życia pewnego bogatego właściciela dóbr, zamieszkałego w El Paso, w odległości 1300 mil.

Ten ostatni zapadł na ciężkie zapalenie mózgu, a zdaniem lekarzy jedynie natychmiastowa injekcja surowicy krwi chorego na malarję może go uratować.

Z tego powodu przesyłka krwi wysłaną została samolotem, troskliwie opakowana i w ciągu paru godzin doszła do miejsca przeznaczenia.

(kr.)

Nowoczesna „Dziewica Orleańska"

W czasie ostatnich krwawych demonstracyj w Paryżu zwracała na siebie ogólną uwagę młoda, średniego wzrostu kobieta o energicznych rysach twarzy. Widziało się ją wszędzie, jak wydawała rozkazy otaczającej ją stale grupie młodych mężczyzn. Z chwilą jednał, gdy policja zamierzała ją aresztować, tajemnicza dama znikała nagle, jakby się zapadła pod ziemię.

Kobieta ta, nazywana w Paryżu ogólnie „Dziewicą Orleńską", jest poprostu mistrzynią strategii. Stoi na czele demonstrantów, rekrutujących się z kół prawicowych. Potrafi jednak zawsze rozmieścić tak sprytnie swoje „siły bojowe", że z chwilą, gdy policja zaczyna aresztować demonstrantów, — wśród aresztowanych przeważają., komuniści. Wszyscy demonstranci „prawicowi", jakkolwiek w zaburzeniach brali wybitny udział, zdołają zawsze zawczasu zniknąć w tłumie, wysuwając na pierwsze miejsca demonstrujących komunistów.

„Dziewica Orleańska" jest nieuchwytna, a cała policja uważa sobie za punkt honoru złapać ją i aresztować.

(r.)

Najmniejsza republika zbroi się

Maleńka republika Andorra, wciśnięta między Francję a Hiszpanję, liczy wszystkiego sześć i pół tysiąca mieszkańców. Obaj sąsiedzi zagwarantowali oddawna lilipuciej republice niezawisłość i nienaruszalność granic. Niema mowy, oczywiście, o jakimkolwiek najeździe, napadzie na Andorrę, przeciw któremu nie mógłby się ten kraik zresztą obronić. Półtora roku temu oddział żandarmerji francuskiej, złożony z sześćdziesięciu ludzi, wkroczył na terytorjum Andorry w celu aresztowania kilku osobników, zbiegłych podobno z Francji. Żandarmi powoływali się — błędnie przytem — na rozkaz wydany przez swojego dowódcę, majora. Incydent ten wywołał złożenie odnośnego protestu w Paryżu na Quai d'Orsay. Żandarmów odwołano, a niezręcznego majora spensjonowano.

Mieszkańcy Andorry postanowili pod wrażeniem ówczesnego incydentu stworzyć własną siłę zbrojną, nie do walki — rzecz prosta — z jakimś nieprzyjacielem, gdyż o tem mowy być nie może, lecz w celu zapobieżenia incydentom. I oto stało się: Andorra posiada własną armję. Armja ta składa się z ośmiuset żołnieży, sztab jej zaś z czterech oficerów i dwunastu kaprali. Dodajmy, że jest to skład „bojowy" na stopie, że się tak wyrazimy, wojennej. Pokojowe siły liczebne armji andorskiej wynoszą dwunastu żołnierzy, którzy pełnią zarazem funkcje policjantów. Mobilizacja armji w Andorze może nastąpić w ciągu kilku godzin; wystarczy wysłać gońca na rowerze, który objedzie sześć gmin, stanowiących całość osiedli w republice. Uzbrojenie składą się ze starych karabinów różnych systemów.

—o—

Składajmy na fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranicą

Pamiętajmy, że jedynie w polskiej szkole wychowywane dziecko zachowa miłość dla Polski, i to miłość czynną, zdolną do obrony tego serdecznego przywiązania opartą na znajomości języka, kultury i historji swego Narodu.

Musimy brać czynny udział w wysiłkach polskiego nauczyciela i polskiej szkoły poza granicami naszego kraju — bo tylko w ten sposób obronimy miljony naszych rodaków przed pochłonięciem ich przez obcą a częstokroć i wrogą kulturę.

Dlatego też, choć przytłoczeni jesteśmy troską o nasze własne i naszych najbliższych, dziś — musimy ofiarnością na cele szkolnictwa polskiego zagranicą, dać dowód, że nie wygasła w nas troska o utrwalenie w sposób najbardziej skuteczny więzów, łączących w jedno wszystkich Polaków.

Składajmy więc wszyscy co kto może na fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą P. K. O. Nr. 21895

„Miesiąc miłosierdzia chrześcijańskiego" w Krakowie

Przez cały miesiąc luty „Książęco-Arcybiskupi Komitet Ratunkowy" będzie zbierał ofiary na rzecz najbiedniejszych po wszystkich mieszkaniach i lokalach miasta Krakowa. (KAP)

Kurjer Sportowy

Po sukcesie Polaków w Czechosłowacji. Sukces narciarzy polskich na mistrzostwach Czechosłowacji w Bańskiej Bystrzycy wywołał głośny oddźwięk w prasie czeskiej. Wszystkie pisma konstatują nadspodziewanie wysoką formę Polaków. „A-Zet" pisze: „Bilans Bańskiej Bystrzycy wykazuje, że dotąd nie możemy oprzeć się o własne siły. Potrzebujemy nauczyciela. Tym musi być znów Norweg (choć nawet i sąsiad Polak by starczył) w stylu Ruuda. Gładkie zwycięstwo Polaków było niespodzianką. W szeregach naszych zawodników nie znalazł się ani jeden, któryby potrafił zagrozić gościom z Polski". Prasa czeska mało uwagi poświęca nieobecności Bartona na mistrzostwach, panuje bowiem przekonanie, że i on by nie pomógł. „Vecerni Czeskie Slowo" pisze: „nasi zawodnicy zostali o klasę zapolskimi gośćmi". — „Sportovni Tyzden" pisze: „Ogólnie uznawano klasę Polaków w skokach, ale nie w biegach. Okazało się jednak, że w biegu na 18 klm, Polacy byli niespodzianką zawodów".

II. Narciarska Wędrówka Gwiaździsta. II. Narciarska Wędrówka Gwiaździsta ze zjazdem do Rabki organizowana przez Sekcję Narciarską Polskiej YMCA „Skimka" w Krakowie, odbędzie się w roku bieżącym w dniach 21 do 24 lutego. Oryginalna ta impreza, mająca na celu podniesienie poziomu turystyki narciarskiej, zorganizowana w roku ubiegłym z tak doskonalem powodzeniem wzbudziła żywe zainteresowanie wśród najszerszych mas narciarzy. Jak wiadomo w Wędrówce mogą brać udział drużyny złożone z 3—4 osób stowarzyszonych i niestowarzyszonych zarówno kobiet jak i mężczyzn. Drużyny te wyruszają z dowolnych punktów mając po 4 dniach Wędrówki przybyć na miejsce finiszu w Rabce. Warto podkreślić, że w ramach Wędrówki Gwiaździstej będzie można ubiegać się indywidualnie o uzyskanie Odznaki Górskiej PZN-u. O ile wśród uczestników drużyny niema przodownika „Odznaki Górskiej", — wówczas protokoły zostaną potwierdzone przez Komisję Sędziowską Wędrówki. Dla zawodników zapewniono zniżki kolejowe, oraz bezpłatne kwatery w Rabce. Na zakończenie Wędrówki odbędzie się uroczyste rozdanie nagród połączone z Zabraniem Towarzyskiem. Termin zgłoszeń upływa z dniem 15 lutego br. Po nadesłaniu zgłoszeń otrzymają drużyny „dzienniki podróży", które będą stanowiły podstawę do punktacji. Bliższe szczegóły, oraz regulamin Wędrówki udziela Sekretarjat „Skimki", Kraków, Krowoderska 8. codziennie od 7 do 8 wieczór.

Pokłosie trzęsienia ziemi w Indjach

Ofiarą trzęsienia ziemi w Indjach Wschodnich padło kilku tysięcy osób. W samem tylko mieście Monghyr zginęło około 1.500 ludzi. Pod gruzami fabryki tytoniu w tem mieście znalazło śmierć 400 osób. Trzęsienie ziemi zniszczyło również letnią rezydencję Anglików w Indjach,

Darjeeling, uroczo położona u stóp Himalajów. W gruzach legł tu letni pałac gubernatora Bengalu. Dopiero obecnie nade-

szły do Europy pierwsze zdjęcia, ilustrujące rozmiary tej katastrofy indyjskiej. Przynosi je ostatni (6) numer „Ilustracji

Polskiej". W tym samym numerze znajdą czytelnicy zajmujący reportaż z Paryża o słynnym dyrektorze fryzury kobiecej Antonine Cierplikowskim, o jego instytucie piękności oraz o jego pałacu. Myśliwych zainteresują niewątpliwie rozwa-

żania na temat „dlaczego nie mamy polskiego wyżła". Uzupełnieniem obfitego w treść numeru jest mnóstwo zdjęć aktual-

nych z kraju i całego świata, oraz zwykłe działy stałe, jak odcinek powieści Ossendowskiego, nowela, mody, humor, strona młodzieży, kącik czytelników, rozrywki umysłowe itd.

„Ilustrację Polską" nabywać można we Lwowie na dworcu w Księgarni Dworcowej „Ruchu" i w kiosku LOPP., Wały Hetmańskie, obok Kawiarni Wiedeńskiej, a zamówienia na abonament przyjmują miejscowe poczty w terminie od 15—25 każdego miesiąca.

Pomoc pogorzelcom

Kraków, 11 lutego

W Radziszowie, oraz Skawinie pod Krakowem zaopiekował się pogorzelcami **starosta powiatowy dr. Wnęk**, który polecił wysłać ofiarom pożogi większą ilość prowiantów. Zainteresował się również losem poparzonych, polecając przewieźć ich do szpitala św. Łazarza. Z pośród 6 ofiar, dwie są w stanie beznadziejnym. 21-letnia Wiktorja Krzywoniowa została tak ciężko poparzona, że niema najmniejszej nadziei utrzymania jej przy życiu.

—o—

Kradzieże i włamania

Kraków, 11 lutego

N. Pyrdek, zamieszkały przy ul. Dworskiej, doniósł policji, że w piątek nieznany sprawca skradł mu rower wartości 70 zł.

—o—

Horowitz H. zamieszkały przy ul. Mostowej doniósł policji, że w czasie między 3 a 7 bm. dostał się do jego piwnicy nieznany sprawca, który skradł większą ilość butelek wina, śliwowicy itp. wartości około 900 zł.

—o—

Zatrzymano niejakiego Brablecza, lat 26, bez stałego miejsca zamieszkania i bez zajęcia, za kradzież figurki z bronzu wartości zł. 150, dokonaną w dniu 21 bm. na szkodę dr. Walewskiego, docenta UJ. Amatora bronzowej figurki przytrzymano, a figurkę oddano poszkodowanemu.

—o—

Zatrzymano także niejakiego Fiszera J., lat 33, bez stałego miejsca zamieszkania i bez zajęcia, który dokonał włamania do Twa Opieki nad Ochronkami w Krakowie przy ul. Kraszewskiego 18. Znaleziono przy nim narzędzia, wytrychy i klucze. Ustalono, że tenże sam osobnik dokonał włamania w październiku i grudniu ubiegłego roku m. in. do mieszkania ks. dr. Lubowieckiego, oraz do kancelarji, skąd skradł gotówką 50 zł. i stemple.

Znowu wielki pożar we wsi

Kraków, 11 lutego

Wczoraj w Ostrówku pow. mieleckiego pożar strawił 8 stajni i stodół wraz ze zbożem. Szkody wynoszą około 36.000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

Starosta powiatowy zorganizował komitet pomocy dla pogorzelców. Wojewoda krakowski wyasygnował pewne kwoty na pomoc ofiarom dotkniętym żywiołem pożaru.

—o—

Nieostrożna jazda szofera

Kraków 11 lutego.

Wczoraj o godz. 10.35 Kuhka St. szofer, zamieszkały w Mogilanach, jadąc samochodem ul. Starowiśle w kierunku Rynku Gł. potrącił błotnikiem auta jadącego w przeciwnym kierunku na rowerze N. Wojtowicza, woźnego PKO., zamieszkałego przy ul. Studenckiej 12, skutkiem czego Wojtowicz doznał ogólnych potłuczeń.

Potłuczonego woźnego Kupczak za brał do samochodu i przewiózł na stację Pogotowia ratunkowego, gdzie po udzieleniu pierwszej pomocy oddano go opiece domowej.

—o—

Skazanie komunistów

Kraków 11 lutego.

Przed sądem przysięgłych w Tarnowie toczyła się rozprawa przeciwko N. Blauowi i N. Zabawie o agitację komunistyczną i werbowanie robotników oraz młodzieży do partji komunistycznej. Blau skazany został na 2 lata, a Zabawa na 3 lata więzienia, oraz pozbawienie praw na przeciąg lat 10.

—:o:—

CO DZIEŃ NIESIE?

11 LUTEGO Wsch. sł. 6 g. 48 m. Zach. sł. 16 g. 30 m.	Niedziela Objaw. NMP. (Poniedz. Modesta)

CO UGOTOWAĆ JUTRO?

PIECZEŃ WOŁOWA NA KWAŚNO.

1½ kg. ogonówki, 2 łyżki masła, 1 ltr. maślanki, 1 łyżka mąki, sól, 1/4 ltr. octu, listek bobkowy, 1 cebula, pieprz angielski.

Zgotować 1/4 ltr. octu z wodą, cebulą, listkiem bobkowym i angielskim pieprzem a skoro ostygnie, zalać tą marynatą poprzednio dobrze zbitą wołowinę, która tak poleżeć musi 5 dni.

W rondlu rozpuścić 2 łyżki masła, do gorącego masła włożyć posoloną pieczeń i zrumienić ją z wszystkich stron. Skoro pieczeń puści sok dolać cośkolwiek tej marynaty i dusić przez 2 godziny pod pokrywą, podlewając ją wciąż maślanką. Wkońcu zaciągnąć sos łyżką mąki. Dla lepszego smaku dodać jeszcze kilka kropel Maggiego przyprawy.

—:o:—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: **6.15** 11.20 **15.05** **17.42** 21.81 **22.25** 23.10.

Do Lwowa: 0.10 **6.52** 7.50 **8.50** **11.45** 13.22 **19.07** 23.30.

Do Poznania: 5.30 **6.15** 11.50 20.25 **22.25**

Do Katowic: 5.30 **6.15** 7.00 9.05 11.50 14.00 16.40 **18.10** 20.25 **22.25.**

Do Zakopanego: 1.12 **6.05** 10.17 16.30.

Do Oświęcimia: 5.15 13.40.

Do Wieliczki: 6.45 8.25 10.00 11.50 13.0 15.05 17.50 19.15 21.50.

Cyfry tłustym drukiem oznaczają pociąg pospieszny.

—o—

Niedzielne dyżury aptek w Krakowie: Dyżury dzienne: Apteka pod Złotym Tygrysem — Szczepańska 1. — Apteka pod Aniołem Stróżem — Kościuszki 18. — Apteka pod Temidą — Długa 66. — Apteka pod Barankiem — Mikołajska 4. — Apteka Niebieska — Starowiślna 77. **dyżury dzienne i nocne:** Apteka pod Złotym Słoniem — Grodzka 22. — Apteka pod Jagiełłą — Plac Matejki 3. — Apteka Nowowiejska (przy Parku Krakowskim) — Wybickiego 1. — Apteka pod Trzema Gwiazdami — Rakowicka 12. — Apteka Sternbacha — Dietla 6. — **w Podgórzu dzienne i nocne** Apteka pod Koroną — Rynek 9.

Niedzielne dyżury lekarzy — dzienne: Dr. Cwikliński Alfred - Kraszewskiego 12. (tel. 102-51) — dr. Glodman Amalja — Wielopole 11. (tel. 176-95) dr. Singer Henryk — Sarego 19. (tel 121-89). — dr. Stanowski Józef — Łobzowska 45. **dyżury nocne:** Dr. Baranowski Włodzimierz — Tatarska 11. dr. Gutman Gizela — Grodzka 60, (tel. 126-98), dr. Piotrowski Kazimierz — Długa 60, (tel. 149-58) — Dr. Vergesslich Stefan — Lubicz 22. (tel. 160-71).

REPERTUAR TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Niedziela 11. 2. popoł. „Prawie noc poślubna", wiecz. „Panna z dyplomacji" (gość. występ. A. Fertnera).
Poniedziałek 12. 2. „Panna z dyplomacji" (Gość. występ. A. Fertnera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Burza o brzasku".
BAGATELA: „Zabawka".
APOLLO: „Katarzyna Wielka".
ATLANTIC: „Jennie Gerhardt" (Silvia Sidney).
MUZEUM: „Wschód Słońca".
PROMIEŃ: „Dobroczyńca ludzkości" i „Dziwne przygody Flipa i Flapa".
SŁONKO: „W każdym porcie dziewczyna".
SZTUKA: „Simona już jest taka".
ŚWIT: „Przybłęda".
UCIECHA: „Papryka" (Irena de Zilahy i Rene Lefebvre).
WANDA: „Parada rezerwistów" (T. Mankiewiczówna, A. Dymsza, W. Walter).

KRONIKA KULTURALNA

Gościnny występ A. Fertnera. Dzisiaj w niedzielę powtórzone zostanie przedstawienie komedji I. Mirande'a „Panna z dyplomacji", w opracowaniu scenicznem reż. W. Nowakowskiego. W komedji tej wystąpi z gościnnym występem świetny artysta Teatru Narodowego w Warszawie Antoni Fertner w roli Ministra, w otoczeniu artystów naszej sceny pp.: Ankwicz-Szyjkowskiej (rola tytułowa), Granowskiej, Kosteckiej, Daszyńskiej, Bednarskiej, Solarskiego, Woźnika, Wrońskiego, Pągowskiego, Staszewskiego. Oprawę dekoracyjną przygotował H. Zwoliński. Dziś popołudniu po raz 14-ty zabawna komedja angielska „Prawie noc poślubna" z dyr. J. Osterwą w roli głównej.

Wznowienie „Lohengrina" R. Wagnera W poniedziałek dn. 19 lutego wznawia opera krakowska dzieło R. Wagnera „Lohengrin" z gościnnym występem primadonny opery warszawskiej Ireny Cywińskiej w partji Elzy i tenora opery poznańskiej Kazimierza Czarneckiego w partji tytułowej. Reszta ról w wykonaniu wytrawnych artystów opery krakowskiej pp. Pastówny, Romanowskiego, Mazanka i Mazurka. W części chóralnej znajdzie szerokie pole do popisu doskonały chór Krak. Twa operowego.

„Pieniądz to nie wszystko". — stara to maksyma jak świat, znana od epoki kamiennej do dni dzisiejszych. Radość — humor — wesele — to grunt!. Gdzie je znaleść? gdzie szukać pośród powodzi kłopotów obecnych czasów?.. No chyba wiadomem jest, że tylko na Reducie Artystów Teatru m. im. J. Słowackiego, która odbędzie się w dniu dzisiejszym w salach Starego Teatru. — Komitet organizacyjny przygotował cały szereg niespodzianek, utrzymanych narazie w dyskrecji. To pewne, że nie zabraknie niczego. Wspaniałe premje nagradzające konkursy jako przepiękne dary znanych firm krakowskich — Muzeum Międzynarodowe — nieustający Kabaret literacko-artystyczny — oraz liczne atrakcje przy dźwiękach orkiestry, złożonej z dwóch kompletów, pod znakomitem kierownictwem Zygmunta Glücksmana, uświetniać będzie tę Noc Szału Karnawałowego. — Bilety i zaproszenia do nabycia w kasie Starego Teatru od godz. 9-ej rano bez przerwy oraz w kasie Teatru miejskiego od godz. 4—6 popoł.

KOMUNIKATY

Uczczenie rocznicy papieskiej. Rocznicę papieską uczczą katolicy krakowscy akademją w Złotej sali Domu Katolickiego w niedzielę 18 bm. o godz 12 w południe. Oprócz złożenia hołdu Ojcu św. i części wokalnej na program złożą się dwa przemówienia poświęcone zagadnieniu rodziny chrześcijańskiej, któremu Pius XI. poświęcił osobną encyklikę.

Rekolekcje dla kapłanów w Dziedzicach odbędą się od 19 bm. do 23 bm. Zgłoszenia przyjmują OO. Jezuici, Dziedzice, Śląsk.

Posiedzenie Wydziału filologicznego Polskiej Akademji Umiejętności odbędzie się w poniedziałek, dn. 12-go lutego 1934 o godz. 5 popołudniu. Porządek dzienny Czł. St. Kot: Charakterystyka Polski i Polaków na tle porównawczem w starych rytmach. Cz. I. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

„Obowiązki i prawa adwokata w świetle nowego kodeksu zobowiązań". Pod powyższym tytułem wygłosi adw. dr. Zygmunt Fenichel odczyt we wtorek 31 bm o godz 6.30 wieczór w Izbie Adwokackiej (Basztowa 8).

Poradnia sportowo-lekarska w Krakowie. RKS „Legja" wznowiła starania reaktywowania powstałej w 1928 roku w Krakowie z jej inicjatywy Poradni sportowo-lekarskiej z prof. drem Ciechanowskim na czele a zwiniętej z przyczyn od założycieli niezależnych. W tym celu RKS „Legja" upoważniła swego wiceprezesa dra H. Biernackiego do poczynienia odpowiednich kroków.

Podwieczorek dancing na cele dla najuboższych dzieci krakowskich odbędzie się w poniedziałek 12 bm. w godz. od 5.30—8 wieczór w salach Feniksa przy ul. św. Jana 2.

Czarna - kawa — Dancing, Dom Artystów, dziś niedziela 8-wieczór. Niespodzianki.

Codzień umiera jeden człowiek na gruźlicę w Krakowie: Od długich miesięcy notuje statystyka w Krakowie jako najczęstszą przyczynę zgonów gruźlicę i choroby organiczne serca. W grudniu ub. r. zmarło w Krakowie na gruźlicę 35 osób.

„Religja a autorytet". Pod powyższym tytułem wygłosi prof. U. J. ks. dr. Władysław Grzelak odczyt z „cyklu wykładów religijnych dla inteligencji" w czwartek dnia 15 bm. o godz. 6 wieczór w sali Niebieskiej Domu Katolickiego (Straszewskiego 18 II. p.). Wstęp wolny.

„O Parkach Narodowych ze szczególnem uwzględnieniem Parku Narodowego Tatrzańskiego". Pod powyższym tytułem prof. dr. Władysław Szafer wygłosi odczyt na zebraniu Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika we wtorek 13 bm. o godz. 6.15 wieczorem w sali wykładowej Zakładu Mineralogicznego U. J. (Gołębia 11). Odczyt ilustrowany będzie przeźroczami. Goście mile widziani.

O powołanie członków Komitetu Rozbudowy m. Krakowa. Stosownie do przepisu par 1. Rozp. Min. Skarbu w porozumieniu z innemi ministerstwami zarząd m. Krakowa wzywa wszystkie mające siedzibę w Krakowie należące do związków rewizyjnych Spółdzielnie mieszkaniowe i Spółdzielnie budowlano mieszkaniowe, organizacje zawodowe pracownicze i robotnicze, Stowarzyszenia i Związki lokatorów aby do dnia 1. III. br. przedstawiły Zarządowi Miasta osoby z pośród których mają być powołani nowi członkowie Komitetu Rozbudowy m. Krakowa. Dotyczące pisma winne zawierać między innemi następujące szczegóły: imię i nazwisko kandydata, jego zawód, miejsce jego zamieszkania, przy Spółdzielniach dowód przynależności do Związku Rewizyjnego, pieczęć i podpisy przedstawicieli Spółdzielni, Związków wzgl. Stowarzyszenia. Ewentualnych informacyj udziela wydział I. Zarządu Miasta (Ratusz II. p., drzwi 30) w godzinach urzędowych.

„Obowiązki i prawa adwokata w świetle nowego kodeksu zobowiązań". Pod powyższym tytułem dr. Zygmunt Fenichel wygłosi odczyt we wtorek 13 bm. o godz. 6.30 wieczór w lokalu Izby Adwokackiej (Basztowa 8 parter).

Dancing na cele LOPP odbędzie się w poniedziałek 12 bm. w salach „Feniksa". Początek o godz. 21.

„Śledź z sardynką" Zabawa Stowarzyszenia Studentów Akademji Górniczej odbędzie się we wtorek 13 bm. w salach Bractwa Kurkowego (Lubicz 16). Początek o godz 21.

Minister Schwarzburg-Günther w Krakowie. W piątek przybył do Krakowa min pełnomocny R. P. przy rządzie jugosłowiańskim w Białogrodzie Schwarzburg-Günther w towarzystwie nowomianowanego nadradcy poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie p. Dragotina Kulmera z małżonką. Po kilkudniowym pobycie w Krakowie poświęconym zwiedzeniu Krakowa, nadradca Kulmer wyjeżdża na stałe do Warszawy, zaś min. Schwarzburg-Günther wraca do Białogrodu. Goście zajęli apartamenta w Grand Hotelu.

Audycje radjostacji krakowskiej

Niedziela 11. 2. 1934 r.

9.00 — 9.54 Audycja poranna z Warszawy. 9,54 Program na dzień bież. 10,00 Nabożeństwo z Oksywji, kazanie wygł. ks. biskup dr. St. Okoniewski. 11,57 Sygnał czasu z Warszawy 12,00 Sygnał czasu z Gdyni, wystrzał działowy i trąbka marynarska. 12,03 Transmisja z Zakopanego: otwarcie konkursu skoków o mistrzostwo Polski ze skoczni na Krokwi. 12,15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie o godz. 13.00 transmisja fragmentu skoków o mistrzostwo Polski ze skoczni na Krokwi w Zakopanem. 14.00 D. c. reportażu ze skoków i podanie wyników z Zakopanego. 14.20 Pogadanka dla rolników: Inż. St. Cyharowski: „Gospodarujmy z ołówkiem w ręku" 14.35 Przegląd rynków produktów rolnych z Warszawy. 14.50 Płyty gramofonowe. 15.00 Z cyklu „Szanuj zdrowie należycie" pt. „O niektórych objawach chorobowych, przez kobiety najczęściej lekceważonych" wygł. dr. H. Goldberger. 15,20 Audycja muzyczna z Warszawy. 16,00 Audycja dla dzieci ze Lwowa. 16,30 Płyty gramofonowe. 16.45 — 18.00 Transmisje z Warszawy. 18.00—19.00 Transmisje ze Lwowa. 19.00 Program na dz. następny. 19.05 Rozmaitości, komunikaty. 19.15 Odczyt pt.: „Na dnie „Podróż do kresu nocy" Celine'a (najgłośniejsza powieść ostatniego sezonu), wygł. dr. Z. Grabowski. 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży z Warszawy. 19.45 Wiadom. bież. 19,50 — 21.15 Transmisje z Warszawy. 21,15 „Na wesołej fali lwowskiej" ze Lwowa. 22,15 Wiadom. sport. ze wszystkich stacyj polskich. 22,25 Transmisja z Oksywji: muzyka lekka w wyk. ork. reprezent. Marynarki wojennej pod dyr. kpt. Dulina 23.00 Wiadom. meteorol. i policyjne z Warszawy. 23.05 Muzyka tan. z kaw. Trzaski w Zakopanem. 24.00 Hejnał z Wieży Marj.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH WE LWOWIE

TEATR WIELKI

Niedziela 11. 2. 15.30 „Robinson Kruzoe".
Niedziel 11. 2. 19.30 „Człowiek który był Czwartkiem".

TEATR ROZMAITOŚCI

Niedziela 11. 2. 15.30 „Moja siostra i ja".
Niedziela 11. 2. 1930 „Nanette" (Ab. 10).

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek 12 lutego: Saweryn Turel pianista.

—o—

Redukcje w Magistracie krakowskim

Kraków, 11 lutego.

Przez redukcję urzędników stałych, którym się musi emerytury płacić nie wiele gmina zyska. Poprzedni prezydent miasta Belina - Prażmowski, zmuszony do redukcji, wykonywał ją o wiele sprawiedliwiej i słuszniej. Nie usuwał bowiem urzędników stałych, tylko siły pomocnicze, prowizoryczne i kontraktowe. Trzeba dodać, że nie zwracał też uwagi na przekonania polityczne podległego personelu.

Jeżeli teraz siłą rzeczy mówić będziemy o uczciwości urzędników, to przecież w biurze prezydjalnym musi być książka, w której różne występki urzędników notowano. Może tam p. Herget zaglądnie, a może nawet sam p. prezydent się pofatyguje. Stamtąd zapewne dowiedzą się, jakiemi drogami szło się do wydania książki adresowej z 1933 r. i z lat poprzednich.

Czy ci urzędnicy zostali zredukowani?

Jeżeli zatem trzeba redukować to w pierwszym rzędzie tych, którzy w czasie pełnienia obowiązków uczciwości nie wykazali!

Jeżeli trzeba redukować to tych, którzy mają już lata wysłużone wzgl. tych, którzy są siłami kontraktowymi, których zwolnienie nie naraża Magistratu na płacenie emerytur". Kr.

Do tych uwag naszego czytelnika nie trzeba chyba nic dodawać. Fakty mówią same za siebie. Czas najwyższy aby w Magistracie krakowskim postępowano bardziej sprawiedliwie wobec urzędników uczciwych a wszelką nieuczciwość do cna wypleniono!

Dola jarzyniarzy krakowskich

III.

Kraków, 11 lutego.

Duży kłopot „Krowoderskie Zuchy" mają ze swoimi konkurentami jarzyniarzami rekrutującymi się: z ogrodników dworskich okolicznych wsi, ogrodników prywatnych, rumunów i włościaństwa, którzy w porze letniej rzucają na rynek targowy nieraz wielką ilość jarzyn.

Konkurencja zdrowa zawsze jest dobrą we wszystkich dziedzinach życia, ale w tym wypadku wpływa ujemnie dla samych historycznych jarzyniarzy „Krowoderskich Zuchów" i **dlatego władze skarbowe i magistrackie powinny mieć wzgląd i usprawiedliwienie przy wymiarze podatków opłat targowych** i innych świadczeń.

Powinny powyższe władze pamiętać, **że złote czasy „Krowoderskich Zuchów" jako plantatorów jarzyn minęły.**

Dola prowincjonalnych jarzyniarzy jest także nie do pozazdroszczenia. Koszt utrzymania małego wydzierżawionego pola, pobudowanie szklarni, nawóz, szopy na sprzęty, małego schronu noclegowego, pilnowanie w nocy aby jarzyn nieskradziono, robocizna dzienna i robocizna własna także wymagają większego kapitału wkładowego.

Wszystko robi się, aby wyżyć i przeżyć kryzys i niedać umrzeć z głodu rodzinie i nie pójść po żebrach z torbą.

Zresztą samopoczucie pracy animuje ich do zajęcia się i niestania się pasorzytem społeczeństwa. Wszystko robi się w nadziei „odbicia czyli odkucia się w sezonie".

Jak to znowu w praktyce wygląda? Na wiosnę czy w lecie przywozi się na wynajętej furze jarzyny do Krakowa. Na Szczepańskim Placu niewolno stanąć tylko przy końcu ulicy Długiej, tam stanąwszy o 3 rano do godziny 7 rano, opłaca się targowe, a nabywców niema, albo chcą kupić za półdarmo.

O godzinie 7 rano wypędza się fury z jarzynami do domu. Co robić, kiedy nie utargowało się ani na funt soli! Takie fury prowincjonalne objeżdżają po ulicach miasta i wpychają sklepikom jarzynę wprost po śmiesznej cenie.

Pod wieczór, o zmroku, gdy nie sprzedadzą, resztę jarzyn wysypują na placach „na pożarcie królikom biednym" lub aby dokuczyć zarządowi miasta, bo wieźć je z powrotem kilka mil absolutnie się nie opłaci, a z powrotem wyrwanych sadzić już niemożna. W r. 1933 kilka razy handlarze prowincjonalni niesprzedawszy ogórków wysypali raz dwie fury drugi raz 4 fury ogórków o zmroku na Szczepańskim placu i prędko uciekali przed okiem policji, aby nie byli zmuszeni płacić kary za ich sprzątanie i zaśmiecenie placu targowego.

Czy tego rodzaju fakta autentyczne niezasługują na rozwagę, jak należy zorganizować handel jarzyn w Krakowie na sposób europejski a nie azjatycki? Czyż tej pracy ludzi nie należy uszanować **i pójść im na rękę w sprawie tak doniosłej jaką jest aprowizacja miasta Krakowa w jarzyny? Któż tem ma się zająć jak nie władze magistrackie? Czy** to jest zachętą do hodowli jarzyn propagowanej przez władze?

Sprawa zdawała by się może mało znacząca pozornie, **w rzeczywistości rozchodzi się o byt zgórą 2.500 rodzin utrzymujących się wyłącznie z hodowli** jarzyn lub z ich handlu w Krakowie i podmiejskich okolic Krakowa.

Ciąg dalszy nastąpi.

„Nadzwyczajne walne zebranie
akcjonarjuszów Porteru bezalkoholowego"
Wyrok w poniedziałek dn. 12. b. m.

Lwów, 11 lutego.

(s). Wczoraj w ostatnim dniu procesu przeciw: Szawalukowi, Liszczyńskiemu, Horowitzowi i Tarnawskiemu sala wypełniła się po brzegi. Woźny są dowy miał gorący dzień. Rozglądając się po miejscach publiczności śmiało powiedzieć możemy, że b lo to „nadzwyczajne zebranie porterowców". Większość bowiem publiczności stanowili udziałowcy „porteru bezalkoholowego". Nie brakło również i panny Teci, która zajęła miejsce w pierwszym rzędzie.

Na wstępie rozprawy mec. dr. Pieracki, wobec wyczerpania listy świadków postawił szereg wniosków a to:

1) o przesłuchanie Jana Schmalenberga i inż. Gustawa Führera z Katowic na okoliczność, że osk. Szawaluk w dniu 12 maja 1933 r. bawił w Katowicach i nie mógł podjąć w tut. M. K. O. pieniędzy na zaginioną książeczkę;

2) o przesłuchanie prof. Mykieteja, m. sędziego Szareniewicza, adw. dr. Tyczyńskiego i innych na okoliczność, ż osk. Szawaluk w nocy z 29 na 30-go czerwca ub. r. aż do rana wypił w lokalach publicznych większą ilość alkoholu;

3) o przesłuchanie Barucha Czysza, dra Pyndyka, dra Wolfa i td. na dowód, że spostrzegłszy brak teczki z cennemi dowodami rzcezowemi w dniu 1 lipca ub. r. Szawaluk czynił intenzywne starania o uzyskanie pożyczki w kwocie 10.000 zł. dla pokrycia szkody;

4) Dalsi zaś świadkowie zawnioskowani przez obrone mają wykazać m. in., że osk. Szawaluk cierpi na silną nerwicę serca i wybitną neurastenję wskutek czego pod wpływem alkoholu ulega silnym podrażnieniom nerwowym. Dr. Pańczyszyn i dr. Duchowicz mają stwierdzić, że porter bezalkoholowy był napojem wartościowym.

Również Liszczyński prosi o dopuszczenie kilku świadków odwodowych.

Wszystkim tym wnioskom sprzeciwia się prok. Minasowicz, mimo twierdzenia mec. Pierackiego, że wnios ki te mają wagę decydującą.

Trybunał po dłuższej naradzie pod przewodnictwem r. Szulisławskiego odrzuca wnioski obrony a po zamknięciu postępowania dowodowego udziela głosu prok. Minasowiczowi, który omawia szczegółowo akt oskarżenia, przy czem łagodzi swe stanowisko w stosunku do osoby oskarżonego Tarnowskiego.

Jako pierwszy zobrońców zabrał głos substytut adwokacki kancelarji dr. Pierackiego mgr. Dominik Maciejko, który omówił nader drobiazgowo i z pełnią prawnej argumentacji tę część aktu oskarżenia, która odnosiła się do spółki „Porter bezalkoholowy".

Zkolei wygłosił przemówienie mec. dr. Pieracki, który wziął na się ciężar obrony tych punktów oskarżenia, dotyczących Szawaluka, które odnosiły się do jego czynności związanych z pieczą nad dowodami cennemi. Pod koniec swego przemówienia resumował dr. Pieracki stanowisko własne i mgra Maciejki.

Przed mową mec. dr. Pierackiego weszło na salę około dziesięciu członków palestry, którzy z zainteresowaniem przysłuchiwali się wywodom obrońcy.

Jako ostatni z obrońców przemawiał adw. Jaworski.

Z kolei dłuższe ostatnie słowo obrończe wygłosili oskarżony Szawaluk osk. Horowitz i osk. Tarnawski. Najdłużej, nie posiadając obrońcy, przemawiał b. poseł „Unda" Liszczyński.

Wyrok ogłoszony zostanie w poniedziałek dnia 12 lutego, godzina 8.55 rano.

Sentencja wyroku oczekiwana jest w szerokich kołach z niekłamanem zainteresowaniem.

Samobójstwo w restauracji
przy ul. Lubicz

Kraków, 11 lutego.

W nocy z piątku na sobotę koło godz. 22 w restauracji przy ul. Lubicz t. zw. „Mordowni" pozbawił się życia celnym wystrzałem w skroń z rewolweru nieznanego nazwiska mężczyzna w wieku około 30 lat. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia i przewiezieniu na klinikę chirurgiczną samobójca zmarł. Nazwisko jak i przyczyny zamachu nieznane. Policja prowadzi śledztwo w celu rozwiązania tej tajemniczej zagadki.

—:o:—

Cybulski nie otruł swej ofiary?

Lwów, 11 lutego.

(t) Jak wiadomo, morderca Scheffówny już przy pierwszem przesłuchaniu zeznał, że najpierw otruł swoją ofiarę przy pomocy cjankali a następnie, gdy stwierdził, że nie żyje począł ćwiartować jej zwłoki.

Tymczasem, jak się w ostatniej dowiadujemy, dotychczasowe badania wnętrzności **nie dały wyniku pozytywnego co do istnienia w tkankach cjankali, która to trucizna szybko się ulatnia.** Wobec tego wczoraj zdjęto z podłogi kiosku jeszcze skrzep krwi, a badanie tego skrzepu niewątpliwie doprowadzi do pozytywnego rezultatu.

Gdyby zaś badania wszystkiemi dostępnemi metodami zawiodły i śladów cjankali nie znaleziono, możnaby wysnuć wniosek, że Cybulski **wcale swej ofiary nie otruł, natomiast śpiącą zamordował i pokrajał.**

Wczoraj przybyła ze Złoczowa do Lwowa żona Cybulskiego, która zostanie szczegółowo przesłuchana na okoliczności współżycia z mężem.

Pogrzeb zamordowanej Szeffówny odbędzie się w poniedziałek.

Dolar

Kraków, 11 lutego

W dniu dzisiejszym na krakowskim rynku pieniężnym dała się znowu zauważyć tendencja zniżkowa dolara, za którego płacono 5.42 do 5.45. Bank Polski płacił 5.29. Marka niemiecka również nieco spadła i płacono po 2.08.5 do 2.10. Bank Polski płacił 2.08.

—o—

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Dr. Michał Hładij

Kraków, 11 lutego.

W piątek rano zmarł nagle wybitny i bardzo zasłużony lekarz dr. Michał Hładij, długoletni prymariusz szpitala OO. Bonifratrów w Krakowie. Śp. dr. Michał Hładij urodził się w Krakowie, tu skończył studja lekarskie na U. J. i był pierwszym asystentem kliniki chirurgicznej, a w 1922 r. objął stanowisko naczelnego lekarza w szpitalu OO. Bonifratrów. Był równocześnie naczelnym chirurgiem kolejowym w Dyrekcji Krakowskiej

Śp. dr. Michał Hładij oprócz swej działalności lekarskiej i naukowej brał udział również w życiu sportowem. — Był prezesem K. S. „Cracovia", a pozatem przez długie lata wiceprez. Krakowskiego Klubu Automobilowego

Dla swej olbrzymiej pracy i ofiarności cieszył się ogólnym szacunkiem i wdzięcznością całego krakowskiego społeczeństwa.

W chwili zgonu liczył lat 53.

ROMAN GRUDZINSKI (Lwów)

PRZEZNACZENIE

Z cyklu: „ORYGINAŁY DWUDZIESTOWIECZNI"

NOWELA

(dokończenie)

W dwa tygodnie później pan Stanisław otrzymał od panny Zofji list treści następującej:

„Szanowny Panie!

Dziś, gdy drogi nasze rozeszły się już nazawsze, niech mi wolno będzie napisać jeszcze do Pana słów parę. Ostatni raz.

Ostatni raz... Trudno uwierzyć mi w to, a jeszcze trudniej pogodzić się z tą myślą. Zrozumiałam wszystko już przy pierwszem spotkaniu, przy pierwszem spojrzeniu naszem wobec ciotki: — **nie jestem w Pana guście**.. Natomiast Pan zrobił na mnie wrażenie bardzo głębokie. Zresztą, nim Pana poznałam osobiście, wiedziałam o Panu już wiele z listów ciotki i był mi Pan bardzo drogi i bardzo bliski. Ale takie to już moje przeznaczenie... Czułam je. Dlatego, gdy — był Pan u nas poraz ostatni było mi tak bezgranicznie smutno. Nie umiałam mówić. R a ły się zdania na strzępy, głos łamał się, bo serce biło chwilami zbyt szybko, to znów zamierało w bezwładzie, dławiły łzy, szarpał ból.

Ach, jak mnie serce boli, jak boli...

Niech Pan wierzy, że to, co piszę, jest prawdą. Pocóż miałabym mówić nieprawdę, wszak już nigdy się nie zobaczymy i nigdy nie dowie sięPan gdzie jestem, gdyż wyjeżdżam daleko. Dlatego wolno mi być szczerą, w przeciwnym razie nigdybym tak nie pisała. Nigdyby się Pan nie dowiedział że Jego odejście to ból, to rana, brocząca krwią serdeczną, to łzy, jak piołun gorzkie..

Przez tych kilka dni był Pan dla mnie słońcem, które opromieniało mi swemi złotemi blaskami smutne dnie jesieni. Był Pan złotym snem, marzeniem utkanem z promieni słońca i błękitów nieba, czarownym mitem tęczową baśnią, pieśnią serca. Czar prysł.. Pozostał ból. On nie jest mitem. O, nie! On jest czemś tak bardzo realnem, jak samo istnienie, bardziej rzeczywistem, jak otaczający nas świat rzeczy.

Nie mam do Pana, panie Stanisławie, żalu najmniejszego. Był Pan dla mnie dobry, bardzo dobry. Proszę mi wybaczyć wiele rzeczy Nie wiem, jakiemi słowami przemawiać, aby Pan uwierzył, że to jedno z największych załamań mojej linji życiowej. Niech Pan mi wierzy, to moja ostatnia i największa prośba. Jest mi tak smutno, tak źle... Panie Stanisławie, proszę wierzyć, że zasadnicza linja mego życia biegnie ku dobru i prawdzie. Wszak jestem tylko człowiekiem ułomnym człowiekiem, a przecież największe charaktery załamują się czasem w wirach życia. Ale ja wierzę mocno w wartość nieprzemijającą dobra i prawdy. One są busolą mego życia, a każde zboczenia od nich okupuję cierpieniem. Oh, ja cierpieć potrafię! A pono cierpienie zmazuje największą winę.

Pan człowiek dobry, szlachetny, wrażliwy i prawy zrozumie, wierzę moją tragedję, a nad biedną moją głową wyciągnie swą dobrą dłoń ze słowami: „Ego te absolvo"..

A teraz już odchodzę. Dziś wyjeżdżam od ciotki dziś w nocy, kiedy Pan będzie spał snem sprawiedliwych. Dziś wyjeżdżam z tego domu ale nie cała, tu zostawiłam swoje serce.

Panie Stanisławie! Panie Stanisławie..

ZOFJA".

Na drugi dzień, zaraz po wyjeździe swojej bratanicy, gospodyni wymówiła panu Stanisławowi mieszkanie..

Jak zwalczać grypę i anginę

W związku z raptownemi zmianami pogody naszego klimatu wszyscy jesteśmy skłonni do przeziębienia, na skutek czego stale zapadamy na różne choroby, powstające na tle tak zwanego „przeziębienia", szczególnie na: grypę, anginę, influencę, krztusiec u dzieci, uporczywe bóle głowy i wiele innych tym podobnych niedomagań. Należy przeto wszystkim wiedzieć, że skutecznie zapobiega i ratuje w powyższych chorobach siarczan chininy w specjalnych pigułkach „Original".

W celach zapobiegawczych poleca się używać profilaktycznie codziennie z samego rana po jednej pigułce „Original", skutkiem czego można uniknąć grypy i anginy oraz wszelkich chorób, powstających z przeziębienia.

W celu zabezpieczenia zdrowia u dorosłych i dzieci pożądanem jest mieć i stale stosować pigułki „Original", które można nabywać w każdej aptece w cenie zł 2 gr. 50 za rurkę, zawierającą 50 szt. pigułek „Original" z Nr. Reg. 1492 i przepisem sposobu ich stosowania. 254

—o—

Daj grosz
na L. O. P. P.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla oszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonanie specjalista H. Koterba Lwów Klem. Tańskiej 1. 2521

Młyn turbinowy

Handlowo-gospodarczy w Bortnikach, stacja w miejscu, urządzony przez firmę Prokop w roku 1930 z wygodnym domem mieszkalnym, do wydzierżawienia od 1. marca 1934. Wiadomość w zarządzie dóbr Bortniki we Lwowie ul. Mochnackiego 19. tel. 619. 11033

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

Kupna

Minorki -

czarne kupię, koguty wymienię, podać ilość i cenę. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Minorki“ 12093

Strzelbę

„Teschnerkę“ kupię okazyjnie. Zgłoszenia „Embe“ Gródek Jagielloński, Restante. 11056

Pianino

lub fortepian krótki kupię. Podać markę i cenę. Lwów Administracja pod „Klasztor“. 12070

Nie kupisz

nigdzie używanych mebli, ubrań obuwia i sprzętu sportowego, fortepianu, aparatu radjowego, domu, parceli itp tak korzystnie jak zapomocą drobnych ogłoszeń, w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

2 cielne

jałówki, czystej rasy czerwonej polskiej kupi Zarząd Dóbr Huta Szklana poczta Jasionów k|Zabłociec. 392

Maszynę

do pisania dobrą okazyjnie kupię oferty Kurjer Lwów Zimorowicza 10 pod „Okazja“ 12109

Pianino

lub fortepian krótki dobry kupię gotówka. Skleniarski Kopernika 26. — Lwów. 12114

Sprzedaże

Przeciw

łupieży i wypadaniu włosów działa skutecznie BIOCRINOL Wyrób i Skład APTEKA MIKOLASCHA Lwów. 293

Liny-szpagaty

wszelkiego rodzaju taśmy-pasy popędowe po cenach fabrycznych poleca firma: „Sprzedaż wyrobów powroźniczych“ Marja Spytkowska. Kraków, Plac Marjacki 7. obok kościoła św. Barbary. 11046

Kamienica

2-piętrowa wolne mieszkanie ulica Antoniego sprzeda Jaszkaniec. Lwów, Plac Bernardyński 11. I. p. od 10—12. 11050

Sprzedam

willę czteropokojową — ogród owocowy—budynki gospodarcze. Całość oparkaniona 205 sążni. Front południowy. Piece kaflowe. Okolica górzysta — lasy — rzeki. Zgłoszenia skrytka 161. Nowy-Sącz. 11047

Mężusiu

kupimy sobie nowe meble a to co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce.

Kredens

dębowy jasny, patefon walizkowy sprzedam. Lwów, Własna Strzecha 19. dzwonek dolny. 12068

Fortepian

pierwszorzędny króciutki sprzedam bardzo tanio. Skleniarski Lwów, Kopernika 26. 12069

Sprzedam

dom 8 ubikacji, zdrowa woda Winniki Franki 11. 10618

Skład

papieru księgarnię dobrze zaprowadzoną w mieście powiatowem sprzedam. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Dobry interes“. 10960

Rzadka okazja

Centrum. Dwupiątrówka pełnokomfortowa, wolne mieszkanie, możność nadbudowy, słoneczna, śliczne położenie, tanio sprzeda „AGENCJA“ Lwów, Hetmańska 8. 10969

Okazja

dla emerytów! Dom w Wybranówce 7 ubikacyj, ogród warzywny, owocowy, budynek gospodarczy, minuta stacja kolejowa, godzina Lwów, okolica lesista za 900 zł. sprzedam. Restante, Borynicze I. K. 11029

Mieszkania

2 pokoje

frontowe, kuchnia, komfort I piętro, balkon, od 1 marca. Lwów, Jacka 30. 11063

Pokój

i kuchnia komfort do wynajęcia. Lwów, Murarska 34 od 4—6 popołudniu. 11065

4 pokoje

wszystkie frontowe system korytarzowy kuchnia komfort katolikowi, Wagilewicza. Wiadomość Lwów Kochanowskiego 43. 12073

Poszukuję

pokoju zkuchnią, dzielnica VI. Lwów, telef. 58-42. 11031

4 pokoje

słoneczne z pełnem nowoczesnym komfortem w nowej realności w śródmieściu do wynajęcia dla dobrze sytuowanych. 12117

Zamienię

mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, przy ul. Gródeckiej bocznej — czynsz ustawowy — na jednopokojowe z komfortem bez dopłaty za zgodą gospodarza. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „J.G.“ 10983

2 pokoje

kuchnia, niski parter willi słoneczny, odnowiony — 75 zł. Tamże duży pokój z kuchenką (tylko samotnej osobie) 32 zł. Zgłoszenie Lwów Strzała 4 boczna Isakowicza. 12099



Laureat Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie Stanisław Raczyński artysta-grafik.

3 pokoje

kuchnia komfort II piętro do wynajęcia Lwów, Modrzejewskiej 16. 12098

Wyższy

urzędnik państwowy, bezdzietny poszukuje 2 pokojowego mieszkania, kuchnia. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Marzec — kwiecień. 12102

3, — 2 pokojowe

semikomfortowe willa, Lwów Grochowska 58 od kwietnia. 10348

Poszukuję 2 pokoi

z kuchnią, komfort, półkomfort od 1 lub 15|3. 934 ewent. 3 pokoje w parterze dla urzędniczki z matką emerytką. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Dwie osoby“. 10918

4 pokoje

kuchnia komfort od marca do wynajęcia Lwów Listopada 93. 11041

4 komfortowe

pokoje do wynajęcia Lwów Kadecka 8 — wiadomość drzwi 5. 11042

5 pokoi

Lwów Kadecka 4, od marca oglądać godz. 11—16. 11043

5 pokoji

z komfortem do wynajęcia. Lwów, Kraszewskiego 9. Wiadomość u właściciela. 11058

Urzędnik

państwowy poszukuje jasnego czystego 4-ro pok. mieszkania Lwów. Filipówka 19. 11060



Piękne

3 pokojowe mieszkanie komfortowe słoneczne od zaraz Lwów, Grochowska 33. 12087

4 pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe, początek Listopada do wynajęcia. Lwów, wiadomość 25-77. 11015

3 pokoje

służbowe, kuchnia rządowcom do wynajęcia Lwów Częstochowska 7. 11039

Urzędnik

stały samorządowy poszukuje pełnokomfortowych 4 pokoi — system korytarzowy w dzielnicach IV, I, i VI, ewent. śródmieście. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Samorządowy urzędnik“. 11051

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator, którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

Pokoje umebl.

Pokój

frontowy, słoneczny z komfortem w pobliżu ul. Długosza we Lwowie solidnemu Panu do wynajęcia. Zgłoszenia tel. 97-37 od godz. 17—19. 12105

Pokój

wejście z klatki. Cena 30 złp. Lwów, Pijarów 41. telef. 96-76. 12092

Pokój

umeblowany dla stałych do wynajęcia. Lwów, Ochronek 6. m 18. 10939

Pokój

wspólny do wynajęcia tanio. Lwów, Wronowska 10|IV. m. 17. 11062

Komfortowa

garconiera 1 lub 2 pokoje umeblowane łazienka ze schodów od gospodarza Lwów Pełczyńska 7a II. p. 1, 4—5. 12071

Pokój

umeblowany z przedpokojem, w którym jest kuchenka na biuro lub mieszkanie zaraz do wynajęcia. Lwów, Wałowa 14 m. 10. 11061

Pokój

umeblowany kuchenka gazowa cena 40 zł. Lwów Kochanowskiego 43. 12074

Pokój

duży umeblowany słoneczny dla solidnych. Lwów, Piłsudskiego 3 I p. m. 12075

Przyjmę

współlokatorkę — tanio, samotna emerytka Lwów Wąska 8 m. 1 10278

Mój pokój

jest stale zajęty od czasu jak nauczyłam się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

Inteligentna

panienka, która jest cały dzień poza domem znajdzie pomieszczenie przy samotnej osobie. Zgłoszenia Kurjer Lwów Zimorowicza 10 pod „Skromna panienka“ 12080

Pokój

umeblowany oddzielny z klatki schodowej 30 zł. Lwów Pijarów 41. 12083

Pokój

komfortowe umeblowany wykwintne utrzymanie wynajmę Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Ul. 3-go Maja“ 12036

Pokój

suterenowy od 1 marca do wynajęcia Lwów Grochowska 33. 12088

Odnajmę

pokój osobie solidnej, Lwów, Nowy Swiat 3, parter prawy. 11030

Pokoju

kawalerskiego — umeblowanego — słonecznego — na piętrze — poszukuję. Czynsz zapewniony. Listy Kurjer, Lwów Zimorowicza 10. pod „J. W.“ 11059

Pokój

oddzielny wynajmę starszemu panu. Lwów. ul. Hofmana 9 II p. na prawo. 11017

Pokój

ładny dla dwóch panów z utrzymaniem lub bez. Warunki skromne. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Urzędnikom“ 11035

Umeblowany

lub nie z wiktem — bez, 2-osobowy pokój Lwów, Piekarska 39|II. 11036

Pokój

i kuchnia, komfort, słoneczne, Lwów, Boczna Kalparkowska 4 tel. 6-77. 12115

Pokój

z utrzymaniem, bez, telefon odnajmę Lwów, Kurkowa 17, m. 5. 12106

Poszukuję

pokoiku kawalerskiego na jeden mies. Lwów w okolicy ul. Legjonów. Zgłoszenia tel. 16-59. 12108

Lokale

Lokal

sklepowy Wałowa 1. Wiadomość Firma K. Lewicki Lwów pl. Marjacki. 12089

Lokal

biurowy (parter) oraz suchy, zabezpieczony magazyn do wynajęcia solidnej katolickiej firmie Lwów, Łozińskiego 6. — Pertraktuje administrator Lwów, Fredry 3. codzień godz. 14—15. 12094

Garaż

zaraz do wynajęcia, Lwów, ul. Bilińskich 25, I. p. 12111

Poszuk. pracy

Rządca

agronomiczny, kawaler, szkoła rolnicza, 20-letnia wszechstronna praktyka, szczerze oddany, niestrudzony pracownik, szuka posady. Łask. zgłoszenia: „Sulima“ Gródek Jagielloński, Restante. 11057

POMOC LEKARSKA

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Inteligentna

panienka szuka zajęcia tylko na popołudnie jest bez wyjścia. Łaskawe zgłoszenie „Kurjer“, Lwów, Zimorowicza 10 „Maria L.“ 12118

Biuro

Machniewskiej, Lwów, Kopernika 22, Telefon 4-46 poleca nauczycielki, wychowawczynie, freblanki, bony, pielęgniarki niemowląt, kiucznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, kucharzy, wszelką służbę restauracyjną, fol warczną, agronomów, leśników. 12110

Kucharka

starsza, samodzielna poszukuje pracy. Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Samodzielna kucharka“. 12100

Wdowa

znająca wszelkie prace domowe kuchnię, uczciwa, staranna, pracowita, wiek średni poszukuje miejsca jako gospodyni, chętnie na probostwie. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Staranna gospodyni“. 12096

Starsza

służąca, umiejąca b. dobrze gotować poszukuje zajęcia do małej rodziny. Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pracowita służąca“. 12103

Kucharka

do wszystkiego polecona, uczciwa, zdrowa, szuka miejsca w katolickim domu od 15 lutego. Lwów, Dwernickiego 11/II. na prawo do 3 popoł. 12095

Młoda

uczciwa, naprawdę pracowita, zdrowa służąca szuka jakiejkolwiek pracy od zaraz. Lwów, Nowy Świat 8. m. 2. 12116

Rządca

Agronom średnich lat, bezdzietny tęgi gospodarz, energiczny przyjmie posadę zaraz. Torskie obok Zaleszczyk Rządca. 11009

Manikurzystka —

siła pierwszorzędna poszukuje zajęcia — przychodzi do domu za 1 zł. Zgłoszenia Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 „S.M.“ 11055

Inżynier rolnictwa

z 6-letnią praktyką w organizacjach rolnych i majątkach poszukuje posady. Warunki skromne. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Inżynier rolnictwa“ 11020

Lokaja, gajowego

strzelca, woźnego, portjera, dozorcy itp. zajęcia szuka uczciwy, sumienny, żonaty lat 34, dwoje dzieci. Żona dobra krawczyni zajmie się lekką pracą. Posiadam chlubne świadectwa większych dworów, lubię nader czystość i systematyczną pracę, znam dokładnie sposób tropienia przestępców leśnych, znakomity strzelec (II nagroda karkowa), energiczny, zwinny — przyjmie pracę zaraz lub później na ordynarję z rodziną lub po kawalersku. Łask. zgłoszenia proszę kierować: Grocewski Kowel Wol. ul. Łucka 76. 10946

Poszukuję

szycia wszelkiej bielizny. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Sierota“ 12081

Kucharka

pracowita, sumienna, czysta, uczciwa, domatorka, dobrze gotuje, chlubne świadectwa, poszukuje miejsca u chrześcijan do wszystkiego. Łask. listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pracowita kucharka“ 12066

Poszukuję

posady biuralistki. Umiem stenografować, pisać na maszynie Zgłoszenia do Administracji Lwów Zimorowicza 10 pod „60 zł.“ 12082

Szukam

jakiejkolwiek pracy — złożę 300.— zł. kaucji. Oferty Kurjer Kraków — Florjańska 8, pod „Woźny“ 1209

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Dam

mieszkanie panience za pomoc przy dzieciach. Pijarów 41. tel. 96-76. 12091

Służąca

do wszystkiego z gotowaniem potrzebna od 1 marca. Lwów, ul. Supińskiego 19 I p. Nr drzwi 4. Zgłoszenia między godz. 2-5 popoł. 13119

Potrzebna

kucharka ze sprzątaniem. Polecenia Konieczne Lwów Karmelicka 2/I. 12120

Biuro

Pośrednictwa Pracy przy Izbie Lekarskiej lwowskiej zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: 1) Laryngologa w Ubezpieczalni społecznej w Siedlcach. 2) Lekarza ordynującego w Ubezpieczalni społecznej w Sassowie. 3) Pedjatry w Ubezpieczalni społecznej w Lublinie. 4) Lekarza ordynującego w Ubezpieczalni społecznej w Niepołomicach. 5) Intern sty, chirurga, ginekologa, dentysty w Ubezpieczalni społecznej w Słonimie. 6) Wenerologa w Ubezpieczalni społecznej w Ostrowcu. 7) Lekarza ordynującego w Ubezpieczalni społecznej w Boarachowie. 8) Miejskiego lekarza szpitala powiatowego w Krzemieńcu. 9) Lekarza rejonowego w m. Wielkie Glusze p. Kamień Koszyrski. Bliższych informacyj udziela się w sekretarjacie Biura Lwów, ul. Zyblikiewicza 23. tel. 32-30 od godziny 19-20. 12101

Poszukujemy

kasjerkę z kaucją, ekspedjentkę, ratyzowaną i chłopca do posyłek. Szczegółowe oferty skierować do firmy LEO Lwów, Legjonów 29 12107

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Restauracja

„Union“ Lwów Kościuszki 1. poszukuje pierwszorzędnego kelnera i chłopaka do sprzedaży papierosów. 11040

Panienki

do dwojga dzieci ze sprzątaniem poszukuję. Pra tyka przy dzieciach konieczna. Zgłaszać się między 4—6 Lwów, pl. Akademicki 2. Dr. Słącz'a. 1106

Propagandzistki

wymowne, dobrze się prezentujące do odwiedzania domów prywatnych potrzebne dla wprowadzenia masowego artykułu spożywczego. Dogodne warunki. Zgłoszenia Lwów, św. Jacka 22 m. 4 — niedz, godz. 12—13. 1206

Pracownicą

domową najdzolniejszą — mówię Pani — okazała się ta, którą wybrałam z licznych ofert nadesłanych na moje drobne ogłoszenie“ w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie

Poszukuję

dochodzącej służącej mieszkającej w pobliżu. — Lwów, Teresy 2 A m. 7 1103

Matrymonjalne

Poznam

samotną z towarzystwa nawet starszą Panią. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. „Szare godziny“. 12104

Nauka

50 groszy

francuski, niemiecki, fortepian. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Wytrwałość“ 11019

Nauczyciel

poszukuje lekcji z jęz. francuskiego, niemieckiego, historji i geografji. Zgłoszenia Kurjer Lwów Zimorowicza 10 pod „Nauczyciel“ 12077

Magister

przygotowuje do wszelkich egzaminów ręczę za wyniki. Miesięcznie 15. zł Kraków, Na Stawach 14. miesz. 8. 12084

Najelegantsza

szkoła tańców J. Szpinetera urządza Kursy przy ul. Halickiej 19 we Lwowie. 11038

Lekcyj

angielskiego, muzyki, tańca pragną pobierać. Odpowiedniego nauczyciela wybiorą najlepiej zapomocą ogłoszeń drobnych w „Kurjerze“ — 10 słów 50 groszy. —



Tańczysz?

Ucząc się u pedagoge choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Różne

Fortepianów

strojenie — po 8 zł. — poleca się Wejnarowicz, Lwów, Chorążczyzny 11a parter, lewy ganek. 11021

Dla Akademików

i urzędników wydaje obiady i kolacje po cenach zniżonych znana restauracja Hubera, Lwów, Czarnieckiego 3. 10502

Narciarskie

komplety t.j. spodnie, wiatrówki (impreg.) buty (dubbeltoks) deski jesionowe wiązanie kije i czepki wykonuje i sprzedaje za zł. 63-50 wytwórnia „Renoma“ Lwów Słoneczna 9 tel. 47-49. Wstąp a przekonasz się. 2721

Zagraniczne skóry

na rękawiczki, pierwszorzędne gatunki. Futro - Baczes, Lwów, Legjonów 19. 354

Przerobienie

siatek drucianych łóżek żelaznych otoman — w jednym dniu. Fabryka ZAKS Lwów Lindego 6 tel. 79-99. 370

Łóżka

dziecinne biało lakierowane 25.— kuchenne 8.— polowe 15.— siatkowe 20.— siatki druciane 18.— materace 3 poduszki 14.— 3 poduszki wlosienna 40.— otomany 30.— kanapki rozkładane 30 — fabryka ZAKS Lwów Lindego 6 tel. 79-99. 370

Tapczany

najnowsze ze siatką i materacami zł. 75 Fabryka tapczanów ZAKS Lwów, Lindego 6. tel 79-99 370

Wieczne pióra

naprawia pod gwarancją „Precyzja“, Lwów Rutowskiego 12 — Rynek 29 (Pl. Aleksandrollego). 2722

Torebki

gobelinowe skórzane oprawia przerabia naprawia pracownia Lwów ul. Dulębianki. 10 72

Elektryczna

wytwórnia Żetonów odznak sportowych, nagród i t.p. Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6. Telefon 18-48 2271

Wypożyczę

fortepian lub pianino na zabawy. Telefon 82-12 Kubessa, Lwów Rynek 9 10957

Tapczany

fotele do spania, kluby najtaniej: Jan Ortner, Lwów, Sykstuska 41. 316

25 gr. strona

przepisanie i powielo prace naukowe, programy lasowe, odpisy i t.p. Wierzbicka Lwów Piłsudskiego 11 a. 207

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1303

Torebek

damskich pracownia „Baraset“ mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Meble

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 2475

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis“. Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Katar

usuwa płyn Paramenth wyrobu Apteki Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 29

Galanterja

męska, pończochy dziecinne, reformy damskie, jedwabne i wełniane, wielki wybór. Zygmunt Zaleski, Lwów, Boimów 4 21

Naprawa

zegarków oraz biżuterji wykonuje precyzyjnie tanio MUTKA Lwów pl. Bernardyński Nr. 3. 268

Najtaniej

pullowery, krawaty, skarpetki, rękawiczki, bielizna damska, pończochy, Zygmunt Zaleski, Lwów Boimów 4. 216

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!



Drób dworski

tuczony poleca Wirga Michał, Lwów, Sienkiewicza za H. George'a tel 105-55. 247

Reklamowe

ceny pończoch, rękawiczek balowych, damskiej bielizny, parasolek i innej galanterji damskiej: Zygmunt Zaleski, Lwów, Boimów 4. 215

Złoto

srebro, brylanty okazyjnie do nabycia Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6 — tel. 18-48. 2271

Uzdrowiska

Rabka

Pensjonat „Helios“ komfortowy — otwarty cały rok. Pieshecka, telefon 70. 2765

Zguby

W razie

zagubienia czegokolwiek lub w razie konieczności unieważnienia weksli, dowodu osobistego itp. należy koniecznie ogłosić w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Cukiernie

CUKIERNIA

Nowaka I. Sapiehy 15. poleca wyśmienite ciastka po 10 groszy. 5188

CUKIERNIA

Zamorskiego Sapiehy 9. poleca wyśmienite wyroby cukiernicze. 5200

Humor zagraniczny



— Ty, jako cięższy, dolecisz pierwszy — postaraj się zatem o pogotowie.

(Fpatant — Paryż). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·05

Drobne ogłosz. przyjmnie się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za nakład tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Mochnackiego 48. Odpowiedzialny red. Marjan Ostrowski.